Nr. 209. Sroda, 13 Września 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 września.

W peryodzie między rządami hr. Andrassego a gabinetem Tiszy Węgry mogły utyskiwać niemal na taką samą zmienność gabinetów i ministrów jak dzisiaj Francya. Zużywały się po kolei znamienite siły polityczne tak, że w końcu powstawała już nawet kwestya, czy stan taki nie jest początkiem anarchii. Teka ministeryalna stawała się formalnie ciężarem, urząd ministra ofiarą dla dobra publicznego. W pierwszym okresie rządów Tiszy jeszcze niektóre teki, mianowicie teka skarbu, przechodziła z rąk do rąk, samo zaś prezydyum wydawało się ciągie zachwianem.

Dziś nastąpiło ustalenie stosunków, a Węgrzy tak się już przyzwyczaili do tego, że niecierpliwi ich zwłoka w obsadzeniu stanowiska po zmarłym ministrze obrony krajowej. Jeden z ministrów, Trefort, obchodzić już może nawet dziesięcioletni jubileusz swoich rządów i cały kraj winszuje mu nietylko jubileuszu, lecz nadto wydatnych rezultatów w zakresie szkolnictwa i oświaty. Sam minister-prezydent Tisza także niezadługo będzie mógł obchodzić dziesięcioletni jubileusz rządów, jeżeli nie zajdzie jaki nieprzewidywany dziś powód przesilenia. W samych stosunkach parlamentarnych dziś nie widać żadnego symptomu, któryby wskazywał na możliwość obalenia gabinetu. Potrzeba do tego opozycyi, nietylko chętnej lecz i zdolnej do objęcia sukcesyi po obalonym gabinecie, a tego właśnie nie ma dziś w Węgrzech. Owa połączona opozycya, która miała skupić w sobie wszystkie dobre żywioły lewicy, i stać się dla stronnictwa liberalnego tak groźną jak w swoim czasie stronnictwo Tiszy dla deakistów, uznaje niemoc własną, spostrzega brak głębszych motywów politycznych do wywołania przesilenia i coraz więcej wychodzi z gry parlamentarnej. Skrajna zaś opozycya, czyli t. z. frakcya niepodległości, i numerycznie i politycznie jest tak słaba, że chyba tylko formalnie zaliczona być może w poczet stronnictw politycznych.

Frakcyi niepodległości i jej programu, którego głównym punktem jest, jak wiadomo, zerwanie węzła dualistycznego i zaprowadzenie co najmniej unii osobistej tylko, nie można brać na seryo, bo sami członkowie tej frakcyi na seryo tego brać nie mogą. Większość tych członków jest pewnie zdolną do wszelkiej extrawagancyi politycznej, ale znaczna część zachwiałaby się pewnie, gdyby się znalazła w możności spełnienia programu, mianowicie obalenia dualizmu, w którym ogół widzi nietylko najlepszą, lecz nawet jedynie pewną i trwałą formę bytu politycznego Węgier.

Sprawy krajowe.

(*Przyjmowanie chorych do szpitali*).

(×) Przed kilku tygodniami w lwowskiej Radzie miejskiej ozwały się liczne głosy przeciw obecnej praktyce w przyjmowaniu chorych do szpitali powszechnych, mianowicie do szpitala lwowskiego. W skutek polecenia rady, magistrat m. Lwowa wystosował do Wydziału krajowego memoryał, w którym przytoczył długi szereg wypadków wrzekomo udowadniających, że rozporządzenie Wydziału krajowego z 27 lipca 1880 r. ograniczające przyjmowanie chorych do szpitali powszechnych, a właściwie wzbraniające trzymania w szpitalach chorych nieuleczalnie, wiedzie w praktycznem zastosowaniu do konsekwencyi niezgodnych z humanitarnem zadaniem szpitali. Nawet legalność tego rozporządzenia została zakwestyonowana, mianowicie w niektórych przemówieniach w radzie miejskiej. Memoryał magistratu kończy się formalną prośbą o cofnięcie powyżej przytoczonego rozporządzenia.

W całej tej sprawie głównem źródłem nieporozumień jest zapoznawanie właściwego charakteru szpitali, które są tylko zakładami leczniczemi dla ogółu otwartemi a nie domami przytułku dla osób dotkniętych nieuleczalną chorobą lub kalectwem. To też Wydział krajowy nie uwzględnił prośby w memoryale zawartej i przytoczył na uzasadnienie odmownej odpowiedzi, co następuje:

Według od dawna obowiązujących przepisów nie było i nie jest dozwolonem przyjmowanie nieuleczalnie chorych do szpitali. Obowiązywały bowiem i obowiązują w tym względzie we wszystkich szpitalach powszechnych i publicznych państwa austryackiego, rozporządzenia ministeryalne z 26 września 1865 i 17 czerwca 1869; w szpitalu zaś powszechnym we Lwowie nadto specyalnie rozporządzenie z 13 października 1815 r. §. 13 a) oraz §. 29 statutu tegoż szpitala, uchwalonego przez Sejm w r. 1875. W rzeczywistości jednak, wbrew tym przepisom, chorzy nieuleczalni bywali dawniej w szpitalach pielęgnowani, a to przez wzgląd na brak domów przytułku w gminach. Gdy w skutek tego szpitale bywały przepełniane, a koszta leczenia ubogich, pokrywane z funduszu krajowego, rosły z roku na rok nadzwyczajnie, Sejm, chcą temu kres położyć, powziął w dniu 21 lipca 1880 r. uchwałę, polecającą Wydziałowi krajowemu ograniczenie przyjmowania chorych i w wykonaniu tej uchwały wydał Wydział krajowy rozporządzenie z 27 lipca 1880 r.

Rozporządzenie to nie postanawia nic nowego, dąży tylko do ściślejszego wykonywania dawniejszych, powyżej przytoczonych postanowień, a wymieniając szereg chorób nieuleczalnych, przypomina lekarzom, powołanym do przyjmowania chorych, że osób dotkniętych wymienionemi chorobami nieuleczalnemi nie należy do szpitala przyjmować, „jeżeli z powodu ważnych powikłań przyjęcie nie jest koniecznem." Czyniąc zaś lekarzy odpowiedzialnymi za przyjęcie niewłaściwe, rozporządzenie zapewniło tylko ścisłe wykonanie postanowień Wydziału krajowego.

Co do skrócenia terminu, w którym zarządy szpitalne obowiązane są donosić Wydziałowi krajowemu o długo trwałych chorobach ze trzech miesięcy na sześć tygodni, magistrat lwowski mylnie był poinformowany. Rozporządzenie to nie postanawia bowiem, ażeby czas leczenia chorych w szpitalach ograniczony był do sześciu tygodni, i ażeby po upływie tego terminu chorzy ze szpitala bywali wydalani, lecz wkłada tylko na zarządy szpitalne obowiązek wykazywania Wydziałowi krajowemu każdego ubogiego, którego choroba wymaga leczenia dłuższego nad sześć tygodni, a to w celu ułatwienia ewidencyi chorych pielęgnowanych przez dłuższy czas kosztem funduszu krajowego, oraz aby uzyskać rękojmię, że zarządy szpitalne dokładnie wykonywają obowiązujące w tym względzie przepisy. Zarządzenie to przyjęły wszystkie Wydziały innych krajów koronnych, a c. k. Ministerstwo zatwierdziło je reskryptem z dnia 11 marca 1881 i z 3 stycznia 1882. Co do licznych wypadków, przytaczanych w prożbie magistratu miasta Lwowa, mających świadczyć o rzekomo zgubnych skutkach rozporządzeń Wydziału krajowego, zaznacza odpowiedź, że nie wszystkie zgadzają się z zapiskami i historyami chorób, dostarczonemi przez zakłady lecznicze.

Pokazuje się, że wykaz wypadków przez magistrat podany, zawiera jaskrawe błędy, bo niektóre osoby nie znajdowały się w szpitalu w tym czasie, kiedy magistrat wskazuje, inne wyszły ztamtąd uleczone, lub w stanie polepszonym, na własne żądanie i t. d. Cały, literalnie cały alfabet od *a* aż do *z* wyczerpuje odpowiedź Wydziału krajowego w wykazaniu błędów i niedokładności wykazu magistratualnego.

Dla dobitniejszego zaznaczenia tytułu do zażaleń, podniósł memoryał, że gmina miasta Lwowa przyczynia się do funduszu krajowego nietylko dodatkami do podatków, ale nadto oddaje na utrzymanie szpitala powszechnego we Lwowie piątą część dochodów z poboru kopytkowego. Na to odpowiada Wydział krajowy, że w szpitalu tutejszym pielęgnowani bywają przeważnie ubodzy przynależni do miasta Lwowa i że frekwencya szpitala w roku bieżącym znacznie się wzmogła, wynosi bowiem do dnia 20go lipca 6825 chorych, podczas gdy w r. 1881

HOŁD PRUSKI

Ten sam artysta, który w „*Upadku Polski*" odmalował najsmutniejszą dobę z dziejów swego narodu, w „*Hołdzie pruskim*" chciał wyobrazić dyametralnie przeciwną tamtej chwilę. W istocie świetna to chwila! Wprawdzie na Wschodzie wiecznie się chmurzy, książęta moskiewscy łakomem okiem spoglądają na Ruś, i Smoleńsk już w ich ręku, Tatarzyn i Wołosza korzystają z każdej sposobności, ażeby się niszczącym potokiem wylać na żyzne ruskie krainy, a z daleka gradowo świeci, strasząc całą Europę, potęga osmańska: ale wobec tej pełni sił jaka nurtuje w narodzie, wobec tworzącego się już na kresach rycerstwa kozackiego i coraz większego poczucia jedności między Litwą a Koroną, wschodnie te chmury przemijającem są tylko niebezpieczeństwem i nie zdołają zaciemnić jasnego nieba, które się ze wszystkich innych stron nad Polską roztacza.

Na tronie polskim zasiada pan prawy, pobożny i łaskawy, który chce być „królem kozłów i owieczek". Potęga jego tronu i słodycz jego rządów mają taką sławę, że mu z różnych stron znoszą korony: ale troskliwość w nim o dobro kraju i zamiłowanie pokoju tak przeważa nad ambicyą, że król tych ponętnych ofiar nie przyjmuje. Sąsiednie państwa od południa i zachodu skojarzone z Polską węzłami krwi i przyjaźni; wreszcie północny sąsiad, który niemal przez całe dwa wieki nie dawał jej wytchnienia, trzymając miecz zawieszony nad jej głową w czasie wojny, i wieczną intrygę knując w czasie pokoju, pokilkakroć złamany a nigdy niepokonany ostatecznie, teraz na wieki uznaje się lennikiem Polski i uroczyście, na rynku krakowskim składa hołd królowi polskiemu.

A jednak w tej świetności ukrywają się już zarody przyszłego upadku. Brak dalekowidzącej i konsekwentnej polityki, słabość władzy monarchicznej, niewola ludu, anarchiczność panującego stanu: wszystkie te złe ziarna już spoczywają w ziemi i niebawem powoli kiełkować zaczną. Ale tego nikt ze współczesnych nie spostrzegał i w obrazie tego nikt nie widzi, z wyjątkiem błazna królewskiego, który na otaczającą świetność zdaje się różnem od wszystkich spoglądać okiem.

Jesteśmy tedy na rynku krakowskim. Na estradzie powleczonej czerwonem suknem, które żywością swej barwy cały obraz rozjaśnia i niejako symbolizuje świetność chwili, stoi tron, na którym siedzi król Zygmunt w złocistej szerokiej kapie, trzymając na kolanach otwartą księgę ewanielii. Przed nim z odkrytą głową, cały w lśniącej zbroi, po której spływa płaszcz gronostajowy, klęczy były Wielki mistrz zakonu, dziś protestancki książę pruski Albrecht i jedną ręką trzymając chorągiew, którą mu król wręczył, a drugą kładąc na ewanielii, składa przysięgę wierności. Twarz króla namaszczona łagodnością i powagą, a przedewszystkiem ową statecznością, która mu miała zjednać przydomek Starego. Twarz lennika mniej jest wymowną; wszakże widać na niej pewien przymus, widać że hołd ten jest mu niemiłym ciężarem, a pod spuszczonym wąsem zdaje się przewijać uśmiech ironiczny, niby wewnętrzna pociecha i tajemne odwołanie się do przyszłości, która potrafi wszystkie przysięgi skasować. Za klęczącym księciem stoi szwagier jego, Fryderyk książę lignicki, i Jerzy książę anspachski, ci którzy pośredniczyli w układach pomiędzy Albrechtem a królem i układ doprowadzili do skutku. Zdaje się, że stoją tu oni jako poręczyciele dochowania przysięgi i zapewne dlatego dotykają palcami chorągwi pruskiej, która, wiatrem rozwiewana, ukazuje na swem białem tle czarnego orła pruskiego. Jerzy w swojej twarzy i postawie ma coś z bursza i kelnera zarazem; ze wszystkich twarzy, jakie są na obrazie, jedna twarz jego traktowana jest z pewną tendencyą ku brzydocie, stąd mniej jest od innych zajmującą. Zato książę Fryderyk, jakże *con amore* traktowany przez artystę! Trzyma on sznur od chorągwi wręczonej Albrechtowi, a w delikatnem ujęciu tego sznura końcami palców, w pełnem gracyi przegięciu się Fryderyka, w jego twarzy ściągłej, ożywionej i przejętej ważnością ceremoniału, wreszcie w wykwintnym stroju, we wszystkiem tem maluje się lotny i giętki charakter dworaka, światowca i strojnisia. Orszak Albrechta nieliczny; prócz wymienionych parę innych jeszcze postaci z tego orszaku zwraca na siebie szczególną uwagę. Są to: Ferber, biskup warmiński i Kreuzer, późniejszy kanclerz księcia. Garnąc się do siebie, widocznie czują się obcymi wśród nowego dla siebie otoczenia, od którego wyróżniają się czysto-germańskim typem twarzy. Mile też urozmaicają obraz, niby dwa wdzięczne kwiatki, dwaj paziowie, klęczący za księciem.

Po tej samej stronie obrazu na estradzie siedzi na krześle młoda jeszcze królowa Bona, mając za sobą orszak księżniczek. Odgrywa tu ona rolę podrzędną, hołd składany nie ku niej jest zwrócony. Ważniejszą gra rolę domniemany następca tronu, pięcioletni Zygmunt August, z rysów twarzyczki przypominający matkę. Stoi on za ojcem, trzymając w ręku złoty łańcuch, który król w dalszym ciągu ceremonii ma zawiesić na piersiach lennika.

Ma to zapewne natychmiast nastąpić, bo oto już heroldowie w głębi po lewej stronie gotują się uderzyć w trąby na znak ukończenia ceremonii, już podskarbi zabiera się do rzucania pomiędzy lud złota, już pomiędzy tłumem, z którego zresztą ledwie kilka głów widać, musiały się wszcząć z tego powodu hałasy, które Kmita stara się z daleka uciszyć.

Do osób biorących bezpośredni udział w obrzędzie, należy jeszcze Hieronim Łaski, wojewoda sieradzki, ów sławny awanturnik, co to sprowadzał Turków do Węgier i na własną rękę bronił praw Zapolyi przeciw Ferdynandowi, a potem praw Ferdynanda przeciw Zapolyi. Postać to dzielna w obrazie, pełna śmiałości i determinacyi; widać, że nagi miecz, który trzyma w dłoni podniesionej, nie jest tam tylko dla parady. Ale nasuwa się mimowoli pytanie, dlaczego ów miecz, o którym Kochanowski w swoim „*Hołdzie pruskim*" powiada:

> Miecz przed nim srogi, ale złemu tylko srogi,
> Niewinnemu na sercu nie uczyni trwogi,

dlaczego ten miecz znajduje się w rękach szalonego, a przynajmniej awanturnika Łaskiego, a nie w dłoni Jana Tarnowskiego, któremu ze wszech miar się należał, a którego usunął artysta w najdalszy kąt obrazu, jakgdyby nie był on jedną z najwybitniejszych postaci swego wieku i jednym z najwierniejszych przyjaciół króla? Jeżeli wręczenie tego miecza Hieronimowi Łaskiemu ma być symboliczną charakterystyką całej poczynającej się wówczas epoki, to w każdym razie nie licuje z piękną dewizą, jaką czytamy na ramach tego obrazu: *Si Deus nobiscum, quis contra nos!* Miałżeby Bóg być z mieczem tego awanturnika, który stał się protoplastą tylu późniejszych polityków na własną rękę? Ale mniejsza o to, jakim by

do tego samego dnia wynosiła 5462 chorych. Piątą część zaś kopytkowego zawdzięcza tutejszy szpital postanowieniu Monarchy z d. 13 sierpnia 1816 r. a nie uchwale Rady miejskiej. Dodatek ten nie może być zatem uważany za dar miasta na rzecz szpitala.

„Z uwagi więc — tak kończy Wydział krajowy odpowiedź swoją — że rozporządzenie z 27 lipca 1880 r. uzasadnione jest nie tylko uchwałą Sejmu z dnia 21 lipca 1880 r., lecz także od dawna obowiązującemi przepisami, a rozporządzenie z 17 stycznia 1880 co do terminu sześciotygodniowego uzyskało aprobatę c. k. Ministerstwa; z uwagi, że obowiązek utrzymania chorych kalek i nieuleczalnych wkłada ustawa gminna z r. 1866 i ustawa o swojszczyźnie z r. 1863 na gminy; z uwagi, że szpital tutejszy czyni zadosyć potrzebom ludności, pomimo ograniczeń w przyjmowaniu, czego dowodzi pomnożona frekwencya; z uwagi, że fakta przytoczone w prośbie po największej części nie zgodne są z prawdą, z uwagi nareszcie, że prośba Reprezentacyi miasta staje się przez to bezprzedmiotową; Wydział krajowy nie znajduje powodu do uchylenia swoich rozporządzeń o przyjmowaniu chorych do szpitali, również jak nie znajduje powodu do przedłożenia Sejmowi prośby Reprezentacyi miasta Lwowa w tym przedmiocie, za to jednak wzywa Reprezentacyę miasta, ażeby zechciała postarać się o dom przytułku, w którym by ubodzy jej chorzy nieuleczalni schronienie znaleźć mogli, do czego Rada gminna §. 37 statutu jest powołaną."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sąd Papieża o ugodzie z Prusami).

Pewien profesor niemiecki miał w ostatnich czasach audencyę u papieża i ogłasza o niej w jednym z przeglądów konserwatywnych niemieckich następujące sprawozdanie.

Papież Leon XIII zwrócił rozmowę na pruską politykę kościelną i oświadczył się stanowczo przeciw zasadzie władz dyskrecyonalnych, która wzajemne porozumienie się czyni niemożliwem. Papieżowi idzie o przywrócenie trwałego pokoju, niezawisłego od dowolności pojedynczych osób. Mianując biskupów w Wrocławiu, Paderborn i Osnabrück, papież dowiódł, że w sprawach osobistych gotowym jest do ustępstw, nowi jednak biskupi będą mieli ręce związane, dopóki właściwe trudności administracyi kościelnej nie będą uchylone. Tak znakomity mąż stanu, jak książę Bismarck, musi zrozumieć, że lepiej byłoby wystąpić z wielkiem, wyczerpującem przedłożeniem, któreby oparło stosunek kościoła do państwa na nowych podstawach, niż rokować o każde pojedyncze ustępstwo z osobna, jak to już trwa od tylu lat. Kościół nie chce upokorzyć państwa, ale należy usunąć z ustaw majowych to, co sprzeciwia się zasadom kościelnym; wtenczas dopiero zamilknie opozycya centrum. Rząd musi wystąpić przed sejmem i oświadczyć: Chcieliśmy uregulować stosunek kościoła do państwa, przyznajemy, żeśmy zbłądzili w niektórych kwestyach i proponujemy nowe uregulowanie tego stosunku. Kanclerz zmienił stanowczo swoją politykę ekonomiczną. Większość sejmu zgodzi się chętnie na pokój, bo cały świat znużony jest walką. Wtenczas podadzą sobie ręce kościół i państwo, dwie potężne władze, postanowione przez Boga, aby wspólnie walczyć przeciw stronnictwom rewolucyjnym.

(Emigracya z Niemiec do Ameryki).

Pisaliśmy niejednokrotnie o wzmagającej się corocznie emigracyi z Niemiec do Ameryki. Przeciwko tej społecznej chorobie zamierzył rząd niemiecki przedsięwziąć energiczne środki. Minister spraw wewnętrznych wydał do prezydentów prowincyj rozporządzenie, w którem poleca im zebranie odpowiednich dat, czy i w jak wysokim stopniu w prowincyi im powierzonej zgubne skutki emigracyi objawiają się w stosunkach rodzinnych, gminnych i służbowych przez to, iż wychodźcy nie uiściwszy się z obowiązków, jakie zaciągnęli, emigrują do Ameryki. Do sprawozdania ma być dołączona statystyka emigracyi każdej prowincyi z ostatnich dwóch lat ze szczególnem uwzględnieniem ostatniego półrocza i prezydent ma wyrazić swoją opinię, jakie środki uważałby za najodpowiedniejsze do zapobieżenia emigracyi a przynajmniej zmniejszenia zgubnych jej następstw, bez ograniczenia wolności osobistej. Zebrane materyały, które mają być nadesłane najdalej do 1 października b. r. posłużą rządowi do przygotowania projektu ustawy regulującej stosunki wychodźtwa, która jeszcze w tym roku ma być przedłożona parlamentowi. Ustawa ta będzie miała na celu rozciągnięcie ścisłej kontroli nad agentami emigracyjnymi i niedopuszczenie, ażeby ci, którzy zostają w jakichkolwiek związkach rodzinnych, służbowych, kontraktowych czy gminnych, opuszczali kraj ojczysty bez dopełnienia wszystkich zobowiązań ze związków tych wypływających. Rząd spodziewa się i na tej drodze przyczynić się do zmniejszenia emigracyi, ponieważ przeważna część wychodźców emigruje do Ameryki, chcąc uwolnić się od ciężących na nich zobowiązań.

(Rocznica kwestyi egipskiej).

W *National Zeitg.* znajdujemy artykuł następującej treści:

„Warto przypomnieć, że dnia 8 września b. r. minął rok od wypadku, który stał się powodem następstw, utrzymujących do tej chwili w naprężeniu uwagę całej Europy. W dniu 8 września roku zeszłego ujrzała stolica Egiptu rokosz wojskowy, który po rozmaitych poprzednich objawach podobnej natury, był do przewidzenia, który jednak stać się miał w skutkach o wiele od poprzednich groźniejszym. Oficerowie podnoszący rokosz oświadczyli, że nie chcą znosić mięszania się cudzoziemców w sprawy ich kraju, a szczególniej w sprawy tylko ich obchodzące. Obcy kontrolorowie finansów nad Nilem byli wówczas tak jak przedtem przekonani, że dochody Egiptu powinny być przedewszystkiem obracane na procenta dla Anglii i Francyi, żołnierze natomiast sądzili, iż mają prawo do żołdu, a cudzoziemcom wierzyć nie chcieli, żeby Egipt potrzebował bardzo nielicznej siły zbrojnej i żeby ta nawet siła mogła być jeszcze uszczuplona.

We wszystkich poprzednich rokoszach siła zbrojna występowała jako reprezentantka całego ludu egipskiego. Tego rodzaju reprezentacya nie jest nowością wyłącznie tylko świata wschodniego, znane są podobne reprezentacye i w nowszych dziejach, w Hiszpanii, a nawet w krajach bardziej ku zachodowi posuniętych. Każdy w ogóle lud, bez względu na stopień wykształcenia, przedstawia życzenia i potrzeby swoje za pośrednictwem tych klas albo ludzi, którzy najwięcej są do tego uzdolnieni, aby wyrazić publicznie myśl, życzenie lub wolę ogółu. W Kairze powstanie wojskowe uzyskało już przed rokiem gabinet Szeryfa-baszy i zwołanie Izby deputowanych, o której już prawie zapomniano. Przyznano także słuszność żądaniu pomnożenia wojska do stopy unormowanej przez sułtana, który pod tym względem nadał w r. 1873 zupełną swobodę wicekrólowi.

Jak w Paryżu, Londynie i Konstantynopolu przyjęto powstanie wrześniowe egipskie, pokazały to jasno czyny w ciągu kilku tygodni. Sułtan wysłał do Egiptu posłów, ażeby zbadawszy sytuacyę ujęli ster władzy w ręce, rządy zaś Francyi i Anglii pragnąc okazać sułtanowi niezadowolenie z jego kroku, wysłały floty wojenne, oraz napomniały kedywa, ażeby nie wypuszczał rządów z ręki i nie potrzebowały dwa razy powtarzać tej rady. Posłowie sułtańscy wkrótce powrócili do Stambułu a okręty odwołano. Nie podlega wątpliwości, że sułtan w zapatrywaniach swoich przychylał się do stronnictwa narodowego, bo tak przez to stronnictwo jak przez sułtana, kedyw poczytywany był za jeńca i narzędzie mocarstw zachodnich.

Skoro potem Gambetta został ministrem, usiłował skłonić Anglię do zbrojnego wystąpienia przeciw stronnictwu narodowemu. Rząd angielski sprzeciwiał się temu stanowczo, poczytując krok podobny za niewłaściwy i niewczesny. Wkrótce potem upadł gabinet Gambetty, który już po części pozyskał przyrzeczenie Anglii mianowicie w sprawie użyczenia kedywowi opieki. Ale co do podjęcia wspólnej akcyi wojskowej, Anglia nie spieszyła się tak jak Gambetta, same jednak rokowania pomiędzy Paryżem a Londynem wystarczyły, żeby cztery wschodnie mocarstwa porozumiały się i zjednoczyły w przekonaniu, iż akcya francusko-angielska nie byłaby odpowiednią i że w razie potrzeby może sułtan wysłać swe wojska.

Następca Gambetty Freycinet okazał gotowość porozumienia się z mocarstwami, ale postępował ostrożnie, robił co mógł, aby nie wywołać opozycyi zwolenników Gambetty. Nowy gabinet francuski nie trwał jednakże długo i Anglia ujrzała się w końcu zmuszoną do działania na własną rękę. Dzienniki angielskie mają zatem po części słuszność, jeżeli dziękują Niemcom, które się starały utrzymać pokój w Europie i ograniczyć wojnę na sam Egipt.

„Sądzimy jednak, że naród nasz nie patrzyłby bardzo przychylnie, gdyby niemieckie siły poświęcano wyłącznie na to, żeby Anglikom rozwiązać ręce i zasłaniać ich plecy. Anglia może przez swoją akcyę w Egipcie zrobić pewną dywersyę tak Francyi, jak Rossyi, a w takim wypadku nie czulibyśmy się powołanymi zniewalać w interesie Anglii oba te państwa do obojętnego przypatrywania się. Nie my sami zresztą mamy przekonanie, że Egiptem nie powinno rozporządzać dowolnie jedno mocarstwo. Nie przyjmując za prawdę żadnych pogłosek o rzekomych zamiarach Niemiec, możemy tylko zwrócić uwagę, że konferencya w Konstantynopolu zastrzegła sobie głos, skoro zbierze się ponownie w swoim czasie. W przyszłych jej obradach nie szło by o rozpoczynanie pracy na nowo, ale o wykonanie dawniej rozpoczętej.

Należałoby tylko przystąpić do traktowania sprawy egipskiej z zamiarem uczynienia czegoś pożytecznego. Dotychczas bowiem mówiono w Europie bardzo mało o wewnętrznych sprawach tego kraju, a zadawalniano się omawianiem jej zewnętrznego znaczenia. Dyplomatyczne dzieje Egiptu w jego stosunku do Europy były często przedmiotem traktowania, ale rzadko kiedy zastanawiano się nad wewnętrznem położeniem samego kraju. Jeżeli zaś była o tem mowa, to na porządek dzienny wyciągano tylko długi Egiptu, lecz i długami temi zajmowano się tak, jak gdyby w istocie szło jedynie o cyfry a rzeczą obojętną było gdzie leży kraj i jaka to ludność ma spłacać owe długi. Zamykano oczy na właściwości dzisiejszych stosunków dawnego kraju Faraonów, na jego rozwój pod względem społecznym i państwowym. Obok dawnych mieszkańców kraju, których poznać należało, znajduje się w Egipcie mnóstwo cudzoziemców z różnych stref, którzy o wiele więcej przyczynili się do dzisiejszych zawikłań i wypadków, niż o tem wie Europa. Stosunek ich do krajowej ludności nie był nigdy i nie jest zdrowy, gdyż żyją oni i wyzyskują ludność, jako odrębna i uprzywilejowana klasa, której nic nie wiąże z tą ludnością. W Europie bywają także niezmierne przepaście pomiędzy klasami ale jednak pewien interes obywatelski łączy wszystkich. Tymczasem w Egipcie cudzoziemcy mają nietylko odrębne interesa, obce Egiptowi, ale mają specyalne prawa i prerogatywy, wolnemi zaś są od wszelkich ciężarów i obowiązków, które spadają wyłącznie na krajowców. Otóż te stosunki powinny przedewszystkiem zająć mężów stanu, którzy pragną rozwiązania kwestyi egipskiej. Ważną jest rzeczą tak dla Europy jak dla Egiptu ażeby w interesie cywilizacyi mieszkali tam Europejczycy, ale jeżeli mają być w istocie żywiołem cywilizacyjnym, to należy wpierw wprowadzić pewne instytucye, któreby nie pozwalały cudzoziemcom na nadużycia a zatem na zdziczenie ich charakteru, albo też nie dziwić się nędzy, jaka dziś zapanowała w Egipcie. Jedynym ratunkiem jest spojrzeć śmiało w przepaść i przygotować gruntowne reformy, jeżeli przyszłość i stosunek pomiędzy Europą a Egiptem mają być trwałemi."

(Bitwa pod Kassasinem).

Według telegramu londyńskiego *Köln. Ztg.* sobotni atak Arabiego na środek i prawe skrzydło armii angielskiej, pomyślany był bardzo zręcznie, i z początku wykonany tak szczęśliwie, że przez kwadrans obóz angielski był na seryo zagrożony, gdyż Egipcyanie obsadzili wszystkie dominujące stanowiska i otrzymywali ciągle posiłki pociągami kolei. Piechota egipska nie wytrzymała jednak natarcia, gdy Anglicy z pozycyi obronnej przeszli do zaczepnej, i zaczęła uciekać. Powodem niebezpiecznego w pierwszej chwili dla Anglików obrotu rzeczy było to, że gdy wedety dały sygnały alarmowe, Anglicy nie przypuszczali, żeby szło o atak na seryo, i bardzo powolnie przygotowywali się do bitwy, a tymczasem nieprzyjaciel zająwszy najlepsze pozycye, 30 działami zagroził obozowi. Ocalił Anglików zręczny manewr generała Drury Lowe, który z kawaleryą ruszył flankowym marszem ku północy, i zniewolił kawaleryę nieprzyjacielską do zaprzestania ataku i zwrócenia się również ku północy, aby nie dopuścić obejścia swojej pozycyi. Tymczasem strzelcy, piechota marynarska i 84 pułk nacierały na piechotę nieprzyjacielską i zmusiły ją do cofnięcia się.

Korespondent *Standardu* szydzi z Egipcyan z powodu tego ataku. Zarzuca im, że napadają przeważną siłą, zajmują stanowiska zupełnie dominujące nad angielskiemi i dają się z nich wypierać, gdy wojsko angielskie na nich uderzy. Nie należy jednak zapominać, że szyderstwo takie jest obosieczne, i kto wie, czy nie dotkliwszy mieści się w niem zarzut dla Anglików, że pozwalają słabszemu pod względem taktycznym nieprzyjacielowi zajmować stanowiska dominujące nad swym obozem, zamiast je wprzód

---

Hieronim Łaski w historyi, w obrazie jest on znakomitą postacią, jedną z tych, które najbardziej ożywiają scenę ceremoniału, mało, jak każda podobna scena, nastręczającą dramatycznego ruchu.

Po obu stronach tej sceny, częścią na estradzie, częścią poniżej, stanął „zacny senat koronny" jako świadek wspaniałej uroczystości. Ogromne tu bogactwo figur; każda postać, jak wszędzie u Matejki, obdarzona jest życiem samoistnem. Do tych, które naprzód rzucają się w oczy i najbardziej wiążą uwagę, należą postacie Tęczyńskiego, Kmity i Kościeleckiego. Andrzej Tęczyński jest to późniejszy wojewoda sendomirski, ten sam, który Reja „w listy polskie wprawował", a o którym Trzycieski powiada, że „acz był wzrostem mały, ale głowę wielką miał". Tutaj widzimy go jeszcze młodzieńcem, pełnym rycerskiego animuszu. Trzyma on chorągiew polską, którą wiatr igra, a na twarzy jego, uczestnika ostatnich wojen z Krzyżakami, widać zachwyt, jaki ta uroczystość w nim wywołuje. Kmita, trzymający w jednej ręce laskę marszałkowską, a drugą uciszający gwary, ma coś południowego w swojej twarzy, coś Jowiszowego niemal we wspaniale wijącej się brodzie i pięknie sklepionem czole. Tylko spokoju Jowiszowego nie trzeba w nim szukać; przeciwnie, w ruchach i w twarzy przebija się żywy, namiętny temperament. Przed nim nieco bliżej ku widzom, w pysznej postawie, z dumnie podniesioną głową, w stroju kapiącym od złota i brylantów, stoi podskarbi koronny, Andrzej Kościelecki; rękę ma zanurzoną w misie, pełnej dukatów, którą przed nim trzyma jakiś dworzanin, a z której podskarbi, stosownie do zwyczaju ma po skończonym obrzędzie, gdy król wracać będzie do zamku, miotać między lud złoto. W istocie atletyczny ten podskarbi jest jakby uosobieniem siły fizycznej, bogactwa i dumy.

Najpiękniejszą postacią w całym obrazie, najpoetyczniej pomyślaną, jest niezaprzeczenie Przecław Lanckoroński, jeden z pierwszych rycerzy kresowych Polski, ów opiewany przez Bohdana Zaleskiego „Lach Serdeczny". Prawdziwie rycerska to i kozacza postać, istny orzeł stepowy, co w przelocie na chwilę tylko się tu zatrzymał, aby popatrzeć na widowisko, i dalej znów w step odlecieć. To też siedząc na dzielnym wronym koniu, co błyska ognistemi oczyma i gryzie niecierpliwie wędzidło, zdaje się on zupełnie inaczej niż wszyscy inni spoglądać na scenę, jaka się odgrywa na estradzie. Uroczystość sceny w nim jednym nie spłoszyła z twarzy wyrazu zupełnej swobody i tej jakby stepowej zadumy, która mu patrzy z oczu.

Obok Lanckorońskiego przed samą estradą jest kilka osób z tłumu, co zalegał rynek krakowski, przypatrując się ciekawie nowemu dla siebie widowisku. Jest tu kilkoro dzieci, jest i sługa ratuszowy z pękiem rózeg, co przypominają nam niezbyt humanitarną praktykę wrażania w pamięć dzieci wielkich wypadków narodowych, praktykę, co rozszerzyła się potem do wielkiej zasady pedagogicznej:

„Rószczka nikomu nigdy nie zawadzi."

Ale ze sposobu trzymania tych rózeg możnaby mniemać, że sługa ratuszowy chce nam przypomnieć coś innego jeszcze, mianowicie owę pouczającą przypowieść o ojcu, który dawał synom rózgi do przełamania naprzód pojedyńczo, a potem w pęk połączone. Postać sługi ratuszowego typowa przyczynia się do uwydatnienia arystokratyczności osób otaczających scenę obrzędu.

Tyle o szczegółach. Sprzęgają się one w całość, która sprawia imponujące wrażenie tak rozmiarami swymi, jak świetnością barw i majestatycznością postaci. O bogactwie archeologicznem nie będę nic mówił, bo się nie czuję do tego powołanym. Co się tyczy ugrupowania, to zapewne nie ma tu tej swobody twórczej jaką tchnie „Rzeczpospolita babińska" tego samego artysty, ależ bo sam temat nie dawał pola do tak swobodnego, jak tam, kojarzenia postaci; jednakże i tu ugrupowanie jest bardziej przejrzyste, niż w niektórych innych wielkich obrazach Matejki, i daleko więcej jest w niem ożywienia niż n. p. w „Unii" lub „Batorym". Postacie takie jak Kościeleckiego, Kmity, Fryderyka Lignickiego, Hieronima Łaskiego, Przecława Lanckorońskiego i wreszcie Andrzeja Tęczyńskiego rozmaitością silnie uwydatnionych tonów psychicznych nie pozwalają nużącej monotonii ceremonialnego nastroju zapanować w obrazie. Spostrzegłem także z zadowoleniem, że tym razem usunął Matejko z obrazu figury allegoryczne, które często wydają mu się niezbędnymi dla pełnego wyrażenia myśli zawartej w obrazie, a które nieraz mocno przeszkadzają złudzeniu. Przytem pomimo jaskrawości barw roztoczonych w „Hołdzie" pomimo, iż główne tło stanowi sukno czerwone, barwy tu nigdzie nie gryzą się z sobą i nie kłócą, ale spływają z sobą harmonijnie.

Być może, iż pod względem perspektywy powietrznej nie wszystkie tu szkopuły szczęśliwie pokonane, być może iż twarz radcy Heideka, umieszczonego wgłębi obrazu za Albrechtem, zbyt się rozpływa w świetle, a osoby przypatrujące się obrzędowi z galeryi w Sukiennicach, pomimo iż w drobnych rozmiarach przedstawione, zbyt bliskiemi wydają się estrady — ale oko widza zbyt jest zajęte główną sceną obrazu i tem wszystkiem, co na pierwszym planie spostrzega, aby tych parę szczegółów mogło psuć wrażenie, jakie wspaniała całość wywiera.

J. T.

obsadzić sami, i dopiero walecznością naprawiać muszą popełnione błędy strategiczne.

Generał Wolseley widocznie nie lekceważy tak przeciwnika, jak to czyni korespondent *Standarda*. Z Kassasinu bowiem donoszą, że nie chce przedsiębrać żadnych kroków zaczepnych, dopóki nie nadejdą wszystkie kolumny transportowe. Według tegoż doniesienia w bitwie sobotniej odznaczył się szczególnie 60 pułk strzelców. Egipcyanie strzelali bardzo dobrze i szli do ataku z radosnemi okrzykami. Około stu bomb wpadło do obozu angielskiego. Cofając się Egipcyanie wrzucali swoich rannych do kanału. Anglicy dotarli do Sil-al-Uhur.

W telegramie z Kassasinu, który podaliśmy wczoraj w części nakładu znajdowała się wiadomość, że według zeznań jeńców Arabi przedsięwziął sobotni atak na Kassasin w celu zdobycia tej pozycyi, gdyż sądził, że jest słabo obsadzoną Siły egipskie wynosić miały 11.000 piechoty, 6 szwadronów jazdy, 22 armat i 300 Beduinów. Egipcyanie opuścili Tel-el-Kebir o godz. 3 rano, pod dowództwem Alego-Fehmi i zaatakowali Anglików z frontu i lewego skrzydła. Jednocześnie 2500 ludzi przybyłych przez pustynię z Salihieh zaatakowało prawe skrzydło angielskie. Egipcyanie stracili przeszło 100 zabitych. Liczba rannych jest niewiadoma. Ogólna siła wojsk egipskich znajdujących się w Tel-el-Kebir obliczoną jest na 26.000 a w Salihieh na 5000. Przed frontem panuje zupełny spokój.

Inny telegram wczorajszy z Kassasinu donosi, że brygada szkocka i piechota indyjska przybyły tam onegdaj. Armia Wolseleya zebrała się w komplecie; spodziewano się więc, że wczoraj uderzy na Tel el Kebir.

Times oblicza ją siły Wolseleya pod Kassasinem na 17.000 ludzi, nie licząc wojsk pozostawionych załogą nad kanałem suezkim. Z Anglii wysłano 280 oficerów i 10.800 ludzi, którzy znajdują się w drodze. Rezerwa indyjska w Adenie liczy około 2000 ludzi.

(Prasa niemiecka i ks. Bismarck.)

Doniesienie *N. d. Allg. Ztg.*, że stan zdrowia ks. Bismarcka ciągle jeszcze jest niezadawalniającym i że książe skutkiem wskazówek lekarzy wstrzymuje się od wszelkich zajęć urzędowych, jest przedmiotem różnych komentarzy ze strony prasy niemieckiej, która wbrew zatrważającemu doniesieniu organu kanclerskiego jest tego zdania, że książę cieszy się najlepszem zdrowiem. Ponieważ *Nordd. Allg. Ztg.* dodała wyraźnie, że cała czynność kanclerza ogranicza się na podpisywaniu najpilniejszych dokumentów, przeto ogólne obudziło się zaciekawienie, w jakim celu ukazała się tego rodzaju uwaga. Część dzienników jest tego zdania, że książę chciał tym sposobem usunąć od siebie odpowiedzialność za umieszczenie w ostatnim numerze urzędowej *Prov. Corr.* artykułu o podatku klasowym. W artykule tym wypowiedziano o opodatkowaniu kapitału zapatrywania niezgodne z programem objawianym wielokrotnie przez ks. kanclerza w sprawie nowego systemu podatkowego. Książę kilkakrotnie oświadczył w parlamencie, że byłoby rzeczą niesprawiedliwą i barbarzyńską opodatkowywać dochody pochodzące z ciężkiej pracy robotnika według tych samych norm, jakim podlega dochod uzyskany przez obcinanie kuponów. W wielkiej mowie mianej dnia 2 maja 1879 w parlamencie niemieckim kanclerz, rozwijając swój plan reform podatkowych, powiedział wyraźnie, że każdy kto jako kupiec, przemysłowiec lub rękodzielnik zarabia na utrzymanie codzienne i narażonym jest na niebezpieczeństwo, że dochody jego nazajutrz mogą się zmniejszyć, ma prawo żądać, aby był według innego systemu opodatkowany niż ten, kto obcina kupony lub podpisuje tylko kwitki na odebrane pieniądze za najem lokalu lub za dzierżawę majątku. Zapatrywania te ogólny znalazły poklask, nawet p. Benigsen w głośnej swojej mowie podczas rozpraw nad monopolem tytoniowym przychylił się zupełnie do zdania ks. Bismarcka. Łatwo przeto zrozumieć zdziwienie, jakie ogarnęło wszystkich po przeczytaniu artykułu *Prov. Corr.*, w którym wypowiedziano zdanie wręcz przeciwne temu, co tylokrotnie głosił ks. kanclerz, to też ogólnem było przekonanie, że komunikat *Nordd. Allg. Ztg.* miał na celu usunięcie od ks. kanclerza podejrzenia, jakoby artykuł ten był zgodny z jego intencyami.

Na to jednak odpowiadają inne dzienniki, że artykuł, o którym mowa, wyszedł z pod pióra nowego ministra skarbu Scholza, ten zaś bawił niedawno przez dni kilka w Warzynie, gdzie miał sposobność poinformowania się dokładnie o obecnych zapatrywaniach ks. kanclerza w kwestyi opodatkowania kapitału. Niezawodnie na podstawie tych informacyj zredagował ów sensacyjny artykuł dla *Prov. Correspondenz*. Dlatego też bardzo zdaje się prawdopodobnem, że wzmiankowana uwaga *Nordd. Allg. Ztg.* nie odnosi się do wewnętrznej, lecz do zagranicznej polityki. Jak wiadomo, dzienniki francuskie przyznają kanclerzowi zamiar zwołania kongresu dla uregulowania kwestyi egipskiej, być więc może, iż doniesienie, że kanclerz od pewnego czasu nie zajmuje się wcale sprawami politycznemi, ma posłużyć za odpowiedź na insynuacye prasy francuskiej.

KRONIKA

— **Sprawozdania sejmowe** *Neue fr. Presse*. Jak wiarogodnemi są sprawozdania lwowskiego korespondenta *N. f. Presse* z obrad sejmowych, pokazuje się najlepiej z jego relacyi o poniedziałkowej sesyi. Oto jeden jej ustęp: „Projekt ustawy budowniczej dla miasta Krakowa odesłano do komisyi prawniczej. Na wniosek dr. Smołki uchwalono wydzielenie niemieckiej kolonii z Dobrzanicy. Hr. Jan Stadnicki uzasadniał swój wniosek o przyspieszeniu regulacyi rzek w Galicyi. Wniosek ten odesłano do komisyi kultury krajowej. Kanonik Chełmecki uzasadniał wniosek swój o uregulowaniu kongruy.“ Wszystko to jest fałszem. Projekt ustawy budowniczej dla m. Krakowa odesłano do komisyi administracyjnej, wydzielenia kolonii niemieckiej z gminy Dobrzanicy nie uchwalono, bo najpierw sprawa iść musi do komisyi, posłowie hr. Stadnicki i ks. Chełmecki nie uzasadniali wcale wniosków swoich, bo nie byli w sali, kiedy przyszła na nich kolej. Oba wnioski, jak wiadomo, spadły z porządku dziennego. Wobec takich faktów wszelka dalsza uwaga jest zbyteczną.

— **Wyścigi w Tarnopolu** odbędą się dnia 17 i 18 b. m. o godzinie 2 po południu na błoniach miejskich.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani O. S. z pomieszkania czarną kaszmirową suknię, kapę sukienną o tle bronzowem, kołdrę, czarną harasową chustkę i 2 pugilaresy z kwotą 8 złr. 55 ct.; pani M. K. z pomieszkania złoty damski zegarek o pojedynczej kopercie, z emalią przedstawiającą bukiet, a pani R W. z kieszeni pugilares z kwotą 15 złr. w. a. Znaleziono na placu św. Jura zegarek srebrny o podwójnej kopercie ze srebrnym łańcuszkiem.

*** **Podczas sprzeczki w karczmie** pomiędzy gajowym z Żelechowa małego, Michałem Woźnym, a włościaninem z Łodyny, w powiecie kamioneckim, Hryciem Lemiszką, w niewytłómaczony dotąd sposób wypaliła strzelba gajowego, którą tenże, siedząc na ławie, trzymał w ręku opartą o nogę, a nabój ugodził Woźnego pod lewe oko tak nieszczęśliwie, że w kilka minut zakończył on życie. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia karnego.

*** **Zbrodni zabójstwa** dopuścili się dwaj włościanie gminy Kulawej, w powiecie żółkiewskim, na parobku dworskim Fedku Sobczyszynie, którego z niewiadomej dotąd przyczyny zbili drągami tak, że umarł w drodze do szpitala żółkiewskiego Zabójcy są w rękach sądu

*** **Piorun** podczas gwałtownej burzy w Porębie, w powiecie sanockim, uderzył w chatę włościanina Wincentego Królickiego i zabił go leżącego na łóżku, na którem spoczywała także jego żona i dziecko. Tym ostatnim nic się nie stało. Pożaru też nie wzniecił ten piorun. — W gminie powiatu rzeszowskiego Kąkolówce spalił piorun dom włościański i stodołę ze zbożem wartości 500 zł.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia: Na folwarku dzierżawcy w Leszczynie, w powiecie bocheńskim, pożar, który powstał z powodu nieostrożności, zniszczył stodołę z bardzo znacznemi zapasami zboża i koniczyny ogólnej wartości 5.220 zł., zaś w Podborzu, tegoż samego powiatu, domy mieszkalne i budynki gospodarskie trzech włościan, których stratę oceniono na 2.300 zł. — W gminie powiatu brzozowskiego Harcie w skutek zbrodniczego podpalenia wybuchł pożar, który pochłonął prawie całe mienie dwóch gospodarzy. Nieubezpieczona strata pogorzelców wynosi 1.000 zł. — W Hanuninie, w powiecie kamioneckim, zgorzały dwa obejścia kolonistów ze wszystkiemi zapasami i sprzętami wartości 5.228 zł. Strata nie była ubezpieczona; przyczyną nieszczęścia była nieostrożność. — W Manasterzu, w powiecie łańcuckim, pożar, wzniecony, jak się zdaje, zbrodniczą ręką, wyrządził jednemu z gospodarzy szkodę w wysokości 1.000 zł., a w Niżankowicach, w powiecie przemyskim, gospodarzowi Janowi Demkowiczowi nieubezpieczoną szkodę w wysokości 1.085 zł. — Ciężkie klęski pożarowe nawiedziły w ostatnim miesiącu kilka gmin powiatu rohatyńskiego. I tak we wsi Wyspa ofiarą pożogi padło mienie czterech włościan wartości 2.700 zł.; we wsi Słoboda konkolnicka mienie 13 włościan wartości 7.360 zł.; we wsi Meducha mienie trzech włościan wartości 1 720 zł., a we wsi Podkamieniu mienie trzech gospodarzy wartości 6.000 zł. Z pogorzelców niewielu tylko miało ubezpieczone swoje budynki. Przyczyną wszystkich tych klęsk była nieostrożność. — W gminie Wolicy, w powiecie ropczyckim, na folwarku dworskim spłonęły trzy stodoły ze zbożem i sprzętami wartości 32.000, w części tylko ubezpieczonej, oraz budynki i zapasy trzech gospodarzy we wsi, których nieubezpieczona strata wynosi 1.556 zł. Ogień powstał, jak się zdaje, od iskier z komina lokomobili. — W Bratkowicach, w powiecie rzeszowskim, spłonął tartak parowy ze wszystkiemi przyrządami i zapasami tarcic. Ubezpieczona szkoda wynosi 20.000 zł. Przyczyna pożaru tego nie jest wiadoma. W gminie tegoż powiatu Boguchwale spłonęły budynki i zapasy czterech włościan nieubezpieczonej wartości 2.000 zł. zaś w gminie Staromieściu jedno obejście gospodarskie wartości 3 000 zł., również niezabezpieczone. Przyczyną w pierwszym wypadku była wadliwa budowa komina, w drugim nieostrożność. — Wreszcie w Łazach, w powiecie bocheńskim, od uderzenia piorunu spłonęła stodoła ze zbożem na folwarku, należącym do klasztoru w Staniątkach, wartości 3.000 zł., oraz na folwarku pani Maryi Domarzewskiej zapasy pszenicy i koniczyny oraz młocarnia i inne sprzęty gospodarskie wartości 4.580 zł. — W miasteczku Tarnorudzie, w powiecie skałackim zgorzało w tych dniach 16 zagród z tegorocznym zbiorem zboża, oraz 31 domów mieszkalnych izraelitów, między temi także kramy z całym zapasem towarów, dalej dach kościoła, kostnica, całe probostwo, ratusz skarbowy i młyn z zapasem mąki. Ogólna strata wynosi około 60.000 zł., a z pogorzelców tylko sześciu miało ubezpieczone budynki. Kilkadziesiąt rodzin opłakuje stratę całego mienia. Zawiązał się bezzwłocznie w miejscu komitet pomocy a starostwo zarządziło w całym powiecie składkę na rzecz nieszczęśliwych. Przyczyną nieszczęścia był brak nadzoru nad dziećmi, które bawiły się zapałkami. W gminie Podlesiu, w tym samym powiecie, spłonęło kilka budynków gospodarskich z zapasem zboża wartości ogólnej 2.944 zł., zaś na folwarku dworskim Zielona 7 stert zboża wartości około 8.000 zł W pierwszym wypadku ogień powstał w skutek nieostrożności, w drugim wzniecony był zbrodniczą ręką, która równocześnie wznieciła drugi pożar we wsi, ażeby odciągnąć ludzi od ratunku na folwarku. We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzono energiczne śledztwo celem ukarania winnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Anna z Wernerów Kuczyńska, żona profesora i rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, w 72 roku życia; w Paryżu profesor Józef Lionville, członek akademii umiejętności.

— **Jubileusz jasnogórski.** Korespondent warszawskiego *Słowa* z Częstochowy w dalszym opisie uroczystości jubileuszowej na Jasnej Górze donosi: Z wieczora klasztor i otaczające go pagórki przedstawiały widok wspaniały. Ze zmrokiem wieżę kościelną i klasztor iluminowano. Pątnicy rozpoczęli śpiewy. Podzieleni na niezliczoną liczbę gromad i gromadek przy świeczkach zasiadali dokoła z książkami, nucąc pieśni pobożne. Każda gromada śpiewała pieśń swoją, a wszystkie te głosy zmięszane tworzyły razem jeden chór niezrozumiały, niedający się ująć w żadną melodyę. Wyobraźcie sobie ten parękroćstotysięczny tłum śpiewający pospołu. A po nad śpiewami ludu górował z wieży odgłos kapeli kościelnej, która starożytne wygrywała hejnały. Zapewne, nie wyglądało to zbyt harmonijnie, ale pomimo to ogólne wrażenie było imponujące. Śpiewy te trwały prawie noc całą, około godziny 3 trochę ucichło, ale ze świtem zaczęło się na nowo W samem mieście wszystkie domy były rzęsiście oświetlone, balkony przyozdobione kobiercami i kwiatami, kilkanaście transparentów z cyfrą *M*, most kolejowy przyozdobiony choiną i latarniami kolorowemi, tak samo kościół farny. Do późnej nocy tłumy przeciągały ulicami. Wszyscy żydzi z własnego natchnienia iluminowali swoje domy. Iluminacya wypadła świetnie. — Depesza wspomnionego dziennika z Częstochowy donosi, że gubernator piotrkowski, pan Kochanow, zatrzymał się w klasztorze, przyczem publicznie dziękował duchowieństwu, przyznając otwarcie, że przedewszystkiem księżom zawdzięczać należy utrzymanie tak wzorowego porządku, pomimo tak ogromnej masy ludzi.

(*r*) **Ważne odkrycie** naukowe i literackie zostało dokonane na wyspie Salouiki. Odnaleziono dzieła sławnego lekarza Galliena, a mianowicie traktat o siłach, który uważany był dotąd za zupełnie zatracony Dziennik *Ephemeris* w którym znajdujemy tę interesującą wiadomość powiada, że szczęśliwy znalazca tego skarbu p. Papogeorges przesłał mu następujące szczegóły: Rękopism pochodzący z piętnastego wieku składał się z 248 kart in folio, z których 144 są zupełnie dobrze zakonserwowane, 24 w znacznej części zniszczone przez owady a 80 zupełnie brak.

(*r*) **Ład jak w Osieku.** Ojcowie ojców naszych słyszeli z ust starszych od siebie anegdotę o Osieku, gdzie ślusarz zawinił a kowala powieszono, otóż dziennik paryski O p i n i o n (ultra republikański) podaje jako wypadek, który świeżo zdarzył się w jednej wiosce w Sabuadyi. Miejscowy kowal został za kradzież skazany na pięć lat więzienia. Mieszkańcy wsi w całym komplecie udali się, jako deputacya do podprefekta okręgu, prosząc go o ułaskawie niewinnego. „W naszych górach niepodobna odbywać podróży jak tylko na mułach, jeżeli stracimy jedynego kowala w naszej okolicy, któż nam będzie robił podkowy dla naszych mułów?“ — Ależ wasz kowal jest złodziej! — „To prawda, ale my się bez niego obejść nie możemy, ale jeżeli sprawiedliwość wymaga koniecznie ofiary to mamy w naszej wsi dwóch krawców, a że jeden wystarczy zupełnie na nasze potrzeby, każ pan którego bądź osadzić w więzieniu a wypuścić naszego kowala.“ — Cała różnica od sprawy w Osieku, że tu nie kończy się na szubienicy i że zamiast ślusarza i kowala wchodzi tu kowal i krawiec. W każdym razie korespondent sabaudzki dziennika *Opinion* musiał od któregoś z naszych braci słyszeć o ł a d z i e j a k w O s i e k u.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z IXgo posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbytego dnia 29 sierpnia 1882.*)

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia załatwiła Izba następujące sprawy:

W skutek memoryału Izby, wystosowanego do p. Ministra handlu w sprawie wysokiego cła wchodowego (300 rubli srebr. od 1szej tratwy) pobieranego w najnowszym czasie przez rząd rossyjski od galarów spławianych Dniestrem do Rossyi, zawiadomiło Ministerstwo handlu Izbę pismem z dnia 19 sierpnia b. r., że usilne przedstawienia poczynione w skutek wstawienia się ministerstwa handlu przez c. k. ambasadę w Petersburgu u rządu rossyjskiego, doprowadziły na razie do tego rezultatu, że w Petersburgu ustanowioną została komisya ministeryalna dla narady nad kwestyą, czy galary pod względem opłaty rossyjskiego cła wchodowego na równi postawione być mają ze statkami drewnianemi, wspomnianemi, w artykule 36 poz. 3 nowej rossyjskiej taryfy cłowej.

Tymczasowo nakazał telegraficznie rossyjski minister skarbu urzędowi cłowemu w Isakowcach, aby przechodzące tamże tratwy prowizorycznie przepuszczał bez opłaty cła. O zarządzeniu tem zawiadomieni już zostali interesowani handlarze drzewem w Kałuszu i Maryampolu przez biuro Izby w drodze telegraficznej.

Na podanie p. Wincentego Tichirschnitza, kierownika szkoły rysunków i modelowania we Lwowie, o przyznanie premii dla celujących uczniów tejże szkoły, które rozdane być mają przy końcu tegorocznej wystawy szkolnej, jako zachęta do dalszej pilnej i wytrwałej pracy, na co także ministerstwo oświaty przyznało z funduszów państwowych kwotę 100 zł., uchwaliła Izba na wniosek referenta przeznaczyć z własnych funduszów na dalszą jedną premię kwotę 30 zł. w. a.

Z powodu, że rząd rossyjski nagle i niespodziewanie nałożył na odsełane próżne worki zbożowe cło, wynoszące dwa ruble w złocie od puda, co na 100 kilogramów, względnie na 100 worków wynosi około 19 rubli w papierach, wystósowało prezydyum Izby dla nagłości sprawy na wniosek radnego p. Bubera sprawozdanie do Ministerstwa handlu, wykazując na jakie straty narażony jest nasz handel zbożowy przez owe zarządzenie rządu rossyjskiego. Chodzi na razie o to, aby rząd rossyjski, jeżeliby już nie chciał znieść zupełnie nowego cła od worków, przynajmniej odwlekł termin zaprowadzenia tego cła do 1 stycznia 1883 i dozwolił tymczasem tak własnym poddanym, jakoteż kupcom naszym przeprowadzenie transakcyj obecnie zawiązanych.

Międzynarodowy targ na zboże

w Wiedniu.

IV.

(*Sprawozdanie z żniw.*)

Wiedeń, 9 września.

(=) Z K r ó l e s t w a P r u s k i e g o zdaje sprawę pewna berlińska firma handlowa, która mimo zwykłego u handlarzy zabarwiania rezultatów produkcyi na różowo nie może zataić, że obliczenia przedsięwzięte przez prowincyalne Towarzystwa rolnicze na początku lipca stały się w znacznej części ułudnemi wskutek następnych słot, które przeszkadzały żniwom. Wedle tych obliczeń plon w stosunku do żniw średnich (100) miał być następujący: pszenicy 104, żyta 108, jęczmienia 102, owsa 102, ziemiaków 97, wedle sprawozdania zaś redukują się te liczby jak następuje: pszenicy 90, żyta 90, jęczmienia 80, owsa 95, w ogólności zaś żniwo jest o 5 prct. mniejsze od żniwa roku zeszłego. A nadto jeszcze pod względem jakości, uwagi sprawozdawcy są prawie rozpaczliwe. Pszenicy tylko dwie trzecie zwieziono sucho i zdrowo, jedna trzecia ucierpiała od deszczów, rdzy i śniedzi. Jeszcze

więcej ucierpiało żyto, stanowiące w Królestwie Pruskiem główną uprawę, którego zwieziono zdrowo i sucho co najwięcej połowę. Jęczmień w znacznej części porósł; owies stosunkowo najlepszy. Najwięcej atoli ucierpiały rośliny strączkowe; co nie porosło i co się nie wysypało, to zepsuły owady; sprzęt grochu wynosi co najwięcej 50 prct. średniego żniwa. Ziemiaki rychlejszego gatunku ogromnie popsute; kto może, spieszy przepalić je na okowitę, bo nie doleżałyby nawet do końca jesieni; gatunki późniejsze także ucierpiały, ale ostateczny rezultat zbioru nie da się jeszcze ocenić. Nasiona olejne wypadły bardzo rozmaicie.

W Królestwie Saskiem wedle sprawozdania drezdeńskiej firmy handlowej, zboża ucierpiały już na pniu od deszczów, ziemiaki prawie wszędzie dotknięte tak zwaną zarazą. Tylko niepospolitemu obrodzeniu się zbóż w słomę, zawdzięczają rólnicy jeszcze bardzo zadawalający plon w ziarnie; i tak pszenicy liczą na 105, żyta na 95, jęczmienia na 100, owsa na 115 prct. żniwa średniego, po części jednak ziarna uszkodzonego.

W Bawaryi wedle dwu sprawozdań handlarskich sprzęt co do ilości niepospolicie obfity. Pszenica wydała 130 prct. żniwa średniego, ale blisko jedna trzecia sprzętu dla młynów nieprzydatna; żyta tylko większą połowę sprzętu, szacowanego miejscami na 145, miejscami na 95 prct., zebrano sucho; jęczmień wydał co najmniej 130 prct., a jakkolwiek w części ucierpiał i stał się przez to przydatnym tylko na paszę, jednak browary bynajmniej nie będą w kłopocie o ziarno krajowe; owies pod względem jakości najlepszy z wszystkich ziarn, obrodził się niepospolicie co do ilości; w przecięciu szacują go 145 prct. średniego żniwa; rzepiu jest mało, ziarno nieszczególniej piękne; ziemiaki psują się, ale przy dobrej pogodzie mogą jeszcze zadowolić.

Z Badenii donosi sprawozdanie firmy handlowej, że pszenica, wydawszy średnie żniwo, pod względem jakości jest taka, iż, dopóki ziarno nie wyschnie, nie można go mleć; to zaś co do młynów idzie, trzeba mięszać z pszenicą starą lub węgierską. Tak samo żyto po największej części uszkodzone, a przytem sprzęt wynosi tylko 92 prct. żniwa średniego; jęczmienia jest 90 prc., owsa pełne żniwo średnie, rzepiu 70 prc., wszystko atoli w niezadowalającej jakości; ziemiaki przy sprzyjającej pogodzie st nowią jeszcze nadzieję rolników, jakkolwiek już psuć się zaczęły.

W Wirtembergii wedle sprawozdania prezydenta sztudgardzkiej giełdy zbożowej żniwo zapowiadziało się tak pomyślnie, że spodziewano się sprzętu, jakiego nie bywało od dziesiątków lat. Jakoż zebrano snopów tyle, że trudno je pomieścić, ale plon w ziarnie bynajmniej nie odpowiada tej masie słomy, bo zboże już na pniu się pokładło i ucierpiało od deszczów. Prawie wszystko ziarno jest wilgotne i chwilowo dla młynów nieużyteczne, tak, że młynarze, mimo, że zresztą byłoby dosyć ziarna żeby obyć się bez dowozu, muszą sprowadzać zboże z zagranicy, jak niemniej piwowarowie jęczmień. Nadto jeszcze konsumcya mąki będzie większa niż zwykle, albowiem ziemiaków spodziewają się bardzo mało wskutek zarazy, która pojawiła się rychło i przez kilka tygodni wciąż postępowała.

Z Szwajcaryi zdaje sprawę pewien dom handlowy w Zurychu. Pszenica wypadła pod względem ilości nieco wyżej średniego żniwa (105 prct.), za to pod względem jakości jest gorsza niż zwykle; żyto nie zadowala ani co do ilości (60 prct.) ani co do jakości, ziarno bowiem chude; natomiast jęczmień pod obu względami wybornie się udał (115 prct.); owies obiecywał w chwili sprawozdania średnie żniwo (100 prct.) przy dość zachwalającej jakości; ziemiaki niezwykle źle się zapowiadają, tak, że szacują je tylko na połowę średniego żniwa (50 prct.) Dowóz ziarna do Szwajcaryi wynosił w roku zeszłym 3 207,948 centnarów metryczn., z samych Austro-Węgier 781,149 cent. metr., w tej liczbie zaś najwięcej pszenicy; mąki dowieziono razem 141,277 cent. metr., z Austro-Węgier 37,111 cntr. metr., ziemiaków cały dowóz wynosił 243,701 cnt. metr., z Austro-Węgier 2,937 cntr. metr.; słodu 143,094 cntr. metr., z Austro-Węgier 67,259 cntr metr.; ogółem przeto dowieziono z zagranicy 3,736,020 cntr. metr., w której to liczbie udział monarchii austro-węgierskiej wynosił 888.456 cntr. metr. Ogólna liczba dowozu zazwyczaj pozostaje mniej więcej ta sama, tylko szczegółowo co do mąki zmniejszn się dowóz dosyć znacznie i ustawicznie, w miejsce czego oczywiście zwiększa się dowóz ziarna, które w samym kraju dopiero przerabiane bywa na mąkę, jak świadczy także okoliczność, że co do otrąb wywóz przewyższa już dowóz; nawet mąkę Szwajcarya zaczyna już eksportować.

Z północnej Europy zdaje sprawę hamburska firma handlowa, a sprawozdanie to obejmuje kraje następujące: W samej okolicy Hamburga nasiona olejne wydały 90 prc. średniego żniwa, ziarna po części nieszczególniejszej jakości; żyto doszło 105 prc., zadowala także pod względem jakości; pszenicy jest 110 prc., a to z niewielkiemi wyjątkami ziarna pięknego i ciężkiego; tak samo zadowala jęczmień z tą różnicą, że wydał tylko pełne żniwo średnie; podobnie i owies; ziemiaki, choć nawiedzone zarazą, obiecują jeszcze plon średni; siana obfitość. W Meklemburgii nasiona olejne w ogólności zadowalają, gdy tymczasem żyto pozwożono w wielkiej części mokre, tak że mimo wielkiej obfitości (125 prc.) rezultat co do jakości chybiony; pszenicy niewiele porosło, a wcale nic to nie znaczy wobec bogatego plonu (122 prc.) przy pięknem ciężkiem ziarnie; jęczmienia pełne żniwo średnie, owsa nieco mniej (95 prc.), grochu tyleż, ale ziarno robaczywe; ziemiaków spodziewają się zebrać plon średni, choć się psują; siana mnogo. W Szlezwiku rezultaty są całkiem podobne do powyższych. W Danii najzupełniejsze zadowolenie z wyjątkiem, że żyto ucierpiało po części na jakości w skutek deszczów i ze ziemiaki się psują Co do ilości pszenica wydała 105 do 110 prc. średniego żniwa, żyto plon średni, jęczmień 110 do 115 prc.; siana pierwszego żęcia mnóstwo, potraw w skutek deszczów zepsuł się po części na pokosach, mało też oń dbają. W Norwegii i Szwecyi żyto, chociaż zaszkodziły mu deszcze, zupełnie jeszcze zadawala w ogólnym rezultacie, który szacują na 105 prc. pięknego ziarna; całkiem to samo wynika z sprawozdania co do pszenicy, a główny artykuł wywozu, owies, jako też jęczmień obiecują pełne żniwo średnie przy dobrej jakości; ziemiaki chorują; siano w Norwegii zepsuło się w znacznej części, w Szwecyi jest go obfitość.

Z Włoch są cztery sprawozdania delegatów Izb handlowych w Wenecyi, Bononii, Genui i Neapolu, wedle których razem wziętych otrzymujemy ogólne rezultaty następujące: Pszenica świetne wydała żniwo, w przecięciu o 20 prc., miejscami nawet o 35 prc. większe od żniwa średniego, i to w ziarnie przeważnie pięknem, gdzieniegdzie tylko skażonem śniedzią. Obfitość plonu jest uderzająca szczególniej w porównaniu z zeszłorocznym nieurodzajem. Żyto, którego zresztą mało sieją, szacują na 95 prc. dobrej jakości. Jęczmień i owies wypadły tylko na 90 prc., ale ziarno białe i pełne. Kukurydzy szkodzi posucha, spodziewają się jej rozmaicie, w przecięciu jednak nie wypadnie więcej jak 80 prc. średniego żniwa. Tak samo ryż cierpi w skutek posuchy, zabrakło nawet wody w kanałach irygacyjnych; biały groch (fasola), chociaż wydaje tylko 75 prc. zbioru średniego, jest jednak jeszcze raz tak plenna jak w roku zeszłym.

W Holandyi według sprawozdania amsterdamskiej firmy handlowej pszenica pod względem ilości dobrze się przedstawia, jakość bardzo rozmaita; zapasy starej do szczętu wyczerpnięte; żyto pod obu względami średnio wypadło, miejscami jednak jakość wyborna, zapasy starego bardzo nieznaczne; zupełnie to samo powiedzieć można o jęczmieniu, jako też o owsie; rzepiu mniej zasianego było, a wypadł miernie pod względem ilości i jakości; zapasy starego bardzo małe; nasienia lnianego zebrano w ogólności dosyć, a są jeszcze znaczne zapasy starego; co do ziemniaków słychać skargi, ale, jak wszędzie, tak i tu spodziewają się jeszcze wiele od pogody.

Francya, jak stwierdza sprawozdanie paryskiego domu handlowego w sprzeczności z optymistyczną opinią, ma pszenicy tylko średnie żniwo pod względem jakości niezadowalające; jakkolwiek bowiem miejscami wybornie się udała, główne jednak obszary produkcyi zawiodły nadzieje w skutek deszczów. Będzie przeto Francya miała 110 do 115 milionów hektolitrów własnej pszenicy w ziarnie nieszczególniejszem, a lubo ta ilość przewyższa plon zeszłoroczny, jednak nie obejdzie się bez dowozu, który, jak z sprawozdania wynika, chociaż tegonie powiada, powinienby wynosić około 13 milionów hektolitrów. Inne zboża odgrywają we Francyi rolę podrzędną; żyto wypadło niżej żniwa średniego, jęczmień i owies średnio.

Belgia, wedle sprawozdania antwerpeńskiego domu handlowego, ma pomyślne żniwo co do pszenicy, która i dobrze sypie i pięknie się prezentuje; żyta jest obfitość, nie zadowala jednak pod względem jakości, dużo bowiem zwieziono mokro; tak samo jęczmień mocno ucierpiał, towaru pięknego wypadnie sprowadzić dużo z zagranicy; owies pod względem ilości i jakości wypadł pomyślnie; o ziemniakach te same co wszędzie indziej skargi na zarazę, a jednak są nadzieje, jeśli pogoda dopisze. Belgia, chociażby miała żniwa zupełnie zadowalające, nigdy nie obejdzie się bez dowozu.

Z Anglii zdaje sprawę londyński dom handlowy. Pszenica wydała tu żniwo więcej niż średnie, jeśli się weźmie średnicę z ostatnich lat siedmiu, ale mniej niż średnie, gdy się weźmie średnicę z czasów dawniejszych. Plon z akru wynosi w tym roku 26 buszeli, podczas gdy w ostatnich siedmiu latach wynosił 24·75, poprzednio zaś 28·50 buszela. Całe żniwo pszenicy szacują na 10·25 milionów kwarterów, gdy tymczasem w roku zeszłym było tylko 8·50 milionów. Jęczmień również udał się o wiele lepiej niż w roku zeszłym, ale obsiany obszar był o blizko 8 prc. mniejszy; co do jakości znacznie większa część niż w roku zeszłym jest przydatna dla browarów. Owsa jest wielka obfitość, tak że mniejszy o 2·50 prc. obszar tej uprawy wcale nie potrzebuje wchodzić w rachubę. Groch polny i biały zupełnie zadowalają. Pod ziemiaki uprawiono 6·50 prc. obszaru mniej niż w roku zeszłym; zaraza pojawiła się w wielu miejscach, mimo to rozmaicie jeszcze o nich sądzą, na żaden sposób jednak sprzęt nie będzie tak obfity jak w roku ubiegłym. Chmiel wcale się nie udał. Siana niepospolite, mnóstwo, ale dość znaczną część zwieziono w złej jakości.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godz. 11 min. 20 przed południem udzieleniem urlopu p. Żurowskiemu do d. 20 b. m. i J. Eks. ministrowi dr. Dunajewskiemu do końca b. m.

Jedna z wniesionych 45 petycyj, a mianowicie petycya gmin powiatu przemyskiego o sprostowanie nakazów płatniczych podatku gruntowego, w których mają się znajdować ważne pomyłki, wywołała pewną dyskusyę. Poseł hr. Krukowiecki wniósł odesłanie tej petycyi do specyalnej komisyi, zaś p. Abrahamowicz przemawiał za przesłaniem do komisyi administracyjnej. Poseł ks. Sawa popierał wybór osobnej komisyi, ażeby dać przez to wyraz, iż Sejm do sprawy tej przywiązuje wielką wagę.

Wybór osobnej komisyi podatkowej złożonej z 9 członków uchwalono.

Petycyę wydziału powiatowego w Brzesku o odpisanie podatków z powodu wylewów, i wyznaczenie subwencyi na roboty publiczne, przekazana komisyi kultury krajowej, na wniosek księcia Czartoryskiego odesłano do Wydziału krajowego do załatwienia łącznie z uchwalonym na pierwszem posiedzeniu wnioskiem naglącym p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Do laski marszałkowskiej złożone zostały trzy wnioski dostatecznie poparte, a mianowicie:

Wniosek p. hr. Reja wzywający rząd, aby w r. b. otworzył dla hodowców bydła sprzedaż soli bydlęcej za certyfikatami, wydawanemi przez starostwa, ponieważ wylewy tegoroczne zepsuły wiele paszy, która tylko przez dodatek soli może być uczyniona przydatną na karm dla bydła.

Wniosek p. Abrahamowicza, wzywający Wydział krajowy, aby przedstawił rządowi w memoryale, jak szkodliwe następstwa mogłoby pociągnąć za sobą dla rolnictwa i hodowli bydła w Galicyi projektowane otwarcie granicy dla bydła pochodzącego z Rossyi.

Wniosek tegoż posła wzywający rząd, aby na mocy obowiązujących ustaw wyłączył od podatku domowo-klasowego części domów niesłużące, ani nie przeznaczone na mieszkania.

Nad przekazaniem do komisyi przedłożenia rządowego z projektem ugody w sprawie funduszów indemnizacyjnych wszczęła się obszerniejsza dyskusya.

Poseł ks. Czartoryski ze względu, iż sprawa ta jest najważniejszą ze wszystkich, jakie Sejm w obecnej sesyi ma załatwić, wnosi wybranie osobnej komisyi z 9 członków.

Poseł Hausner z uwagi, że sprawy funduszów są wyłączną atrybucyą komisyi budżetowej i że w tej komisyi zasiadają najlepsi znawcy sprawy indemnizacyjnej, oświadcza się za odesłaniem do komisyi budżetowej.

Za wyborem osobnej komisyi przemawiali jeszcze pp. Abrahamowicz i Męciński.

Po powtórnem przemówieniu i sprostowaniu faktycznem p. Hausnera, wniosek wybrania osobnej komisyi bardzo znaczną większością przyjęto.

Zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1881 przekazano bez dyskusyi komisyi budżetowej.

Wniosek p. ks. Chełmeckiego w przedmiocie uregulowania kongruy duchowieństwa katolickiego, po obszerniejszem uzasadnieniu przez wnioskodawcę odesłano do komisyi administracyjnej.

Poseł hr. Golejewski imieniem komisyi petycyjnej zdawał sprawę z petycyi parafian w Brzozie królewskiej o uwolnienie od obowiązku konkurowania do kościoła w Giedlarowej. Przyjęto wniosek przychylny życzeniom petentów, a nadto na wniosek ks. Buchwalda uchwalono wezwać Wydział krajowy, aby jak najspieszniej przedłożył Sejmowi projekt nowej ustawy konkurencyjnej.

Petycya nauczyciela w Żołyni Stefana Kołpaczkiewicza o zaliczkę na płacę wywołała dyskusyę, w której zabierali głos p. p. Pietruski i Smarzewski, i która w tej chwili (godzina 12 min. 35) nie skończyła się jeszcze.

Trzydniowy pobyt Najj. Pana w stolicy Karyntyi — pisze *Wien. Abendpost* — był nieprzerwanym szeregiem owacyj i pełnych zapału objawów lojalności ze strony wszystkich mieszkańców. Najj. Pan wszędzie, gdzie tylko się ukazał, był przedmiotem najżywszych i najserdeczniejszych manifestacyj. Ogólna radość doszła punktu kulminacyjnego, gdy Najj. Monarcha udawał się do Pörtschach, aby przypatrzeć się uroczystościom urządzonym na tamtejszem jeziorze. Wzdłuż drogi, którą zdążał pociąg dworski, gromadziły się tłumy publiczności, powiewając kapeluszami i wydając nieskończone okrzyki na cześć ukochanego władcy. Wszędzie też miłość i przywiązanie ludu karynckiego do swojego Władcy i Domu panującego objawiały się w sposób godny i wspaniały zarazem.“

Wczoraj o godz. 11 rano przybył Naj. Pan w najlepszem zdrowiu z Flitsch do Tolmein, gdzie zatrzymał się na śniadanie. Podróż cesarska przez miejscowości w dolinie Isonza równała się pochodowi tryumfalnemu.

Podesta Tryestu ogłosił wczoraj proklamacyę, oznajmiającą radosną wiadomość o bliskich odwiedzinach Najj. Państwa i Najdost. Cesarzewiczostwa. Podesta wyraża przekonanie, że ludność z największą gorliwością połączy się ze swą reprezentacyą w manifestacyach miłości i hołdu dla Najdost. Gości.

Wiener Abendpost prostując doniesienie jednego z dzienników wiedeńskich, że pan minister skarbu dr. Dunajewski ma już we czwartek udać się na sześć-dniowy pobyt do Lwowa, zawiadamia, że p. minister w charakterze posła sejmu galicyjskiego prosił i otrzymał urlop od marszałka, gdyż z powodu licznych urzędowych zajęć jakie nagromadziły się w chwili obecnej, nie może wziąć udziału w rozprawach sejmowych.

Jak wiadomo, Najj. Pan uda się z Tryestu wprost do Budapesztu. W czasie pobytu Monarchy w stolicy węgierskiej odbędzie się, jak zapewnia *Budap. Corr.*, wspólna konferencya ministeryalna przy udziale hr. Taaffego i p. Tiszy, na której między innemi będzie oznaczony termin zwołania delegacyj i przedyskutowane zostaną przedłożenia, mające pójść pod ich obrady. W kwestyi, czy księga czerwona ma być wydaną, zdania są podzielone. Z Pesztu donoszą w formie stanowczej, że przedłożenie księgi czerwonej, nad której zestawieniem mają pracować obecnie w ministerstwie spraw zagranicznych, jest rzeczą niezawodną. *Presse* zaś dowiaduje się, że księga czerwona nie zostanie wcale przedłożoną. Względem terminu zwołania delegacyj dzienniki wiedeńskie zgadzają się z peszteńskiemi, że zebranie się nastąpi w ostatnich dniach października

---

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że propaganda socyalistyczna zajmowała się ostatniemi czasy rozpowszechnieniem pisemka ulotnego p. t. „manifest robotników“. Tysiące egzemplarzy tego pisemka skonfiskowała policya, przyczem aresztowała kilka osób. Niemniejszą czujność rozwija policya na prowincyi, przedewszystkiem w pobliżu stolicy, gdzie zgubne doktryny anarchistów, chociaż nie zdołały znaleźć dla się żyznego gruntu, potrafiły przecież tu i owdzie wywołać zamęt w umysłach nieoświeconych robotników.

Sprawa judenburska, która w ostatnich czasach stała się tak głośną, wstępuje w nowe i ciekawe stadyum. W Judenburgu bowiem ma być zwołanem w najbliższych dniach zgromadzenie wyborców, aby cały ogół wyborców judenburskich zaznaczył swe stanowisko wobec znanego wotum nieufności, powziętego przez szczupłą garstkę, bo tylko 47 wyborców, zwołanych przez burmistrza judenburskiego dr. Hiebauma. Bardzo być może, że ogół wyborców potępi wotum nieufności i zapewni br. Walterskirchena o swem niezmiennem zaufaniu. Byłaby to zasłużona kara dla judenburskiej rady gminnej. Wyborcy z Weisskirchen i Knitelfeld, jak już wiadomo, wyrazili baronowi Walterskirchenowi zupełne zaufanie, niebawem zaś wyborcy z innych miejscowości mają zaprotestować przeciw uchwale gminy judenburskiej. Wymowny to symptomat, że opozycya traci coraz więcej kredytu nawet w tej ludności, która uważaną była dotychczas za jej przedmurze.

W Marburgu stawał przed wyborcami deputowany baron Godel-Lannoy, wiceprezes Izby deputowanych. Przemawiał po słoweńsku, a mowę jego przerywano bardzo często

hucznemi oklaskami, w końcu zaś uchwalono jednomyślnie wotum zaufania.

Na Bukowinie zbliża się wybór uzupełniający jednego deputowanego do Rady państwa z drugiej kuryi wielkiej posiadłości. Ubiegających się o to krzesło poselskie jest kilku kandydatów, między innymi także pan minister oświaty br. Conrad.

We wczorajszym telegramie z Petersburga, podanym w części nakładu, donieśliśmy, że w poniedziałek z powodu uroczystości św. Aleksandra Newskiego car i carowa z dziećmi zwiedzili klasztor Newski i przejechali otwartym powozem bez żadnej eskorty przez Newski Prospekt, witani hucznemi okrzykami tłumów ludu. Wieczorem miasto było iluminowane.

Inny telegram donosi, że na tejże uroczystości był obecnym książę czarnogórski i stał w kościele obok carowej. Po uroczystości car i carowa udali się do pałacu Aniczkowskiego, a ztamtąd wnet pola marsowego, gdzie odbyła się uroczystość ludowa, do kościoła twierdzy, do grobów cesarskich, a potem do Peterhofu.

Z Petersburga donoszą drogą pośrednią, że skazani do kopalń w Kara inżynier Saszka, który zbudował podkop w celu okradzenia kasy rządowej w Charkowie, i inny skazaniec Miszków zdołali uciec, gdy jednak władze miejscowe wyznaczyły nagrodę za ich schwytanie, zostali przy pomocy ludności ujęci.

Berlińska *Post* zaprzecza autentyczności podanej w *Czasie* rozmowy z ks. Bismarckiem.

W jednej części wczorajszego nakładu podaliśmy następujący telegram z Wrocławia: Powrót z manewrów pod Tribnitz, podczas których cesarz Wilhelm przeszło trzy godziny spędził na koniu, nastąpił wczoraj o godzinie 3¾ po południu. Cesarz Wilhelm jechał z Najdost. Arcyks. Rudolfem, Cesarzewiczowa z Najdost. Arcyks. Stefanją, wielka księżna Włodzimierzowa, księżna Albrechtowa i cesarzewicz niemiecki z w. ks. Włodzimierzem.

Najdost. Cesarzewiczowstwo austryackie byli obecni na wieczornym festynie stanów szląskich w muzeum prowincyonalnem, na którym również znajdowali się cesarz Wilhelm, cesarzewiczowstwo niemieccy, w. ks. Włodzimierz i inni książęta. Artyści teatru narodowego w Wiedniu dostąpili wyrazów uznania od cesarza Wilhelma. Do stołu cesarz Wilhelm prowadził Najdost. Arcyks. Stefanję, która w kosztownej, białej perłami naszywanej toalecie wyglądała uroczo. Najdost. Arcyks. Rudolf, w mundurze ułańskim, prowadził Cesarzewiczową niemiecką. Salony muzeum były wspaniale przybrane i oświetlone. Bal skończył się dopiero po godzinie drugiej w nocy.

Papież Leon XIII zamierza wydać nowy list apostolski do Irlandczyków, wykazujący korzyści z nowouchwalonych ustaw i zalecający duchownym katolickim, ażeby się tym ustawom poddali.

Rumuński *Monitorul* ogłasza sankcyonowaną przez króla ustawę o likwidacyi towarzystwa kolei żelaznych rumuńskich. Ustawa ta upoważnia rząd do wykupowania obligacyj pierwszeństwa zamienionych na akcye państwowe aż do wysokości sumy ustanowionej w układzie zawartym o zakupno kolei na rzecz państwa.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu w telegramie z Konstantynopola, układy grecko-tureckie nie postępują wcale. Grecya odmawia prostego odstąpienia Nezeros w zamian za pozostawienie jej innych spornych punktów. Porta ofiarowała jako kompensatę za Nezeros odstąpienie innego obszerniejszego terytoryum. Grecya odmówiła.

Z Konstantynopola donoszą, że jeżeli wyprawa turecka do Egiptu przyjdzie do skutku, co jeszcze nie jest pewnem z powodu trudności ciągle czynionych przez Anglię, w takim razie dowódcą korpusu ekspedycyjnego będzie Derwisz-basza, a drugim dowódcą Baker-basza. Komisarzami sułtańskimi przy wyprawie będą Server-basza i Lebib-efendi.

Według telegramu z Tripolisu, który podaliśmy wczoraj w części nakładu, nie odeszły ztamtąd do Egiptu żadne oddziały wojska. Notablowie z Bengazi i Derne wysłali reprezentantów do Kairu.

Zebrane dotychczas szczegóły o sobotniej bitwie pod Kassasinem podajemy powyżej (ob. *Sprawy zagraniczne*), tu zaś dodać winniśmy, że bitwa ta, według opisu korespondenta *Timesa*, nie zakończyła się pospiesznym odwrotem Egipcyan, ale w sposób następujący: „Około godz. 11tej przed południem wojska angielskie stały na odległość strzału armatniego od nieprzyjaciela. Obie armie zachowywały postawę wyczekującą i obserwowały się wzajemnie. Tylko od czasu do czasu Egipcyanie rzucali bombę. W tej chwili przybył generał Wolseley, objechał pozycye, obejrzał je dokładnie i po dojrzałym namyśle kazał się cofnąć wojskom angielskim."

Brygada szkocka bardzo ucierpiała od gorąca podczas marszu z Izmailii na linię frontową. Wielu żołnierzy umarło w skutek porażenia słonecznego, a dwustu musiało wystąpić z szeregu.

Według wiadomości z Kairu z d. 6 b. m. miasto jest spokojne i Europejczycy nie są napastowani. Posąg Ibrahima baszy został usunięty na zasadzie uchwały ulemów, który wznoszenie posągów uznali za przeciwne religijnym przepisom.

Telegram wczorajszy z Aleksandryi donosi, że generał Wood przedsięwziął wczoraj wraz z sztabem generalnym na parowcu rekonesans wybrzeży od Ramleh do Abukiru, w towarzystwie jednego z oficerów egipskich którzy dezerterowali. Oficer ten twierdzi, że jeden z trzech pułków stojących w Mondara, gotów jest przy pierwszej sposobności do dezercyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gorycya, 12 września. Odjazd Najj. Pana z Flitsch nastąpił pośród pełnych zapału objawów czci. Wszystkie miejscowości doliny Izonzo na drodze do Gorycyi były bogato przybrane, wszędzie powznoszono bramy tryumfalne z napisami serdecznie pozdrawiającemi Monarchę. Dziatwa szkolna, wstrząsając chorągiewkami, wydawała z zapałem okrzyki. Duchowieństwo, reprezentacye gminne, nauczyciele, urzędnicy, weterani, stowarzyszenia straży pożarnej z muzyką i chorągwiami przybywały wszędzie na powitanie Najj. Pana. W kilku większych miejscowościach Najj. Pan zwiedzał kościoły, przyjmował deputacye i prośby. Dla biednych w Flitsch i okolicy ofiarował Najj. Pan 1,100 zł. Prawie wszędzie biało przybrane dziewczęta składały N. Pana bukiety kwiatów, których w chwili przybycia do Gorycyi spadł deszcz formalny na wagon dworski.

O godzinie w pół do 6 wśród huku dział i dźwięku dzwonów przybył Naj. Pan do Gorycyi, gdzie na pięknie udekorowanym placu został powitany przez naczelnika krajowego, burmistrza, radę miejską, straż miejską i przeszło 100 dzieci przystrojonych w białe suknie. Niezmierne tłumy publiczności, wydając pełne zapału okrzyki, oczekiwały tutaj na Monarchę. Najj. Pan podziękował łaskawie za przemówienia powitalne, przyjął od najmłodszego dziewczęcia wspaniały bukiet i zaszczycił je kilkoma pytaniami. Następnie udał się do gmachu rządowego, u którego bramy oczekiwali arcybiskup, generał-major ks. Lobkowic wraz z generalicyą, korpus oficerów, kompania honorowa z muzyką, naczelnicy władz i tłumy publiczności. Najj. Pan rozmawiał łaskawie z kilkoma osobami.

O godzinie 6tej odbył się obiad dworski, na który zaproszono 34 osób. O godz. 7½ odbył się wspaniały pochód z pochodniami przy odgłosie dwóch muzyk, pośród nieskończonych okrzyków *evviva, żiwio!* Monarcha przypatrywał się pochodowi z balkonu. Mnóstwo ludu przybyło do miasta.

Wrocław, 12 września. Najdost. Cesarzewicz Rudolf był dziś obecny na manewrach, w których udział wzięło 40.000 ludzi, 8.000 koni i 152 dział. Manewra, którym sprzyjała najpiękniejsza pogoda, skończyły się o godzinie 3 po południu, poczem cesarz Wilhelm towarzyszył Najdost. Arcyks. Rudolfowi w powrocie do miasta.

Berlin, 13 września. (*Tel. pryw.*) *Kreuzztg.* pisze: W Atenach wkrótce dowiedzą się, że mocarstwa są zupełnie niezadowolone z postawy Grecyi.

Breslauer Ztg. podaje następujący komunikat: Chociaż nie jest to w zwyczaju, żeby witano obcych książąt w obcym kraju, mimo to chciał w. ks. Włodzimierz powitać Najdost. Cesarzewicza Rudolfa w Wrocławiu, ale nie miał austryackiego uniformu. Oficerowie rossyjscy jednak byli obecni przy powitaniu.

Petersburg, 13 września. (*Tel. pryw.*) Rozporządzenia nowe o prasie uważane są za akt rozpoczynającego się systemu represyi. W skład komisyi prasowej wchodzą Tołstoj, Delianow, Pobiedonoscew i Nabokow.

Konstantynopol, 12 września. Dzienniki arabski *El-Dżewaib* ogłasza proklamacyę przeciw Arabiemu, konstatuje, że proklamacya ta w skutek buntu Arabiego stała się konieczną, oraz winszuje rządowi powziętego postanowienia i mówi, że Turcy będą musieli Arabiego tak traktować, jak niegdyś buntowników w Hedżas. Numer ten dziennika został odbity w 30.000 egzemplarzy.

Porta prawdopodobnie przyjmie zawieszony artykuł 2 konwencyi anglo-tureckiej w osobnej deklaracyi, że wylądowanie wojsk tureckich nastąpi po porozumieniu pomiędzy dowódcą tureckim i angielskim w Aleksandryi.

Kassasin, 13go września rano. Armia angielska opuściła wczoraj wieczorem obóz i maszeruje w tej chwili na Tel-el-Kebir. Atak jest spodziewany przed wschodem słońca.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 września 1882 godzina 1, m. 45. Losy kredytowe 175·—, Węg. akcye kredyt 307·75. Akcye anglo-austr. 122 —, Akcye banku Union 125 70. Akcye kolei Karola Ludwika 319 75 Akcye kolei północnej 277 75, Akcye kolei południowej 154·—, Akcye kolei Alföld. 174·25. Akcye kolei Elżbiety 212·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 163 50, Wiedeńskie losy 126 25. Akcye kolei Rudolfa — —, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw w złocie 97 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 110·50, Losy tureckie 25·25, Węgierska renta 119 15, Akcye banku związkowego 118·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·17·85. Węgierskie losy 118 25. Marka niemiecka —·— Usposobienie słabe.

Wiedeń, 12 września 1882, godź. 4 m. 30 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. — —, Akcye banku Union — —. Kolej Karola Lud —·—. Południowa —·—, Renta papierowa — —, Galicyjski listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 września 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 317·25 Anglo-Austryackie 121·50, Unionbank 125·—, Kolej Karola Ludwika 318·50, Południowa 152·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 — —. Napoleondor 9·44½. Rubel papier 1·18—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 2 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 9 75 do 10 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł okowita pr. 10.000 liter procent 31·— do 31 25 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 02 do 9 05 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin Pszenica żółta (na maj czerwiec 178.50 m., żyto —·— m., spirytus 52·60 m., olej rzepakowy 61 50 m., — Szczecin: Pszenica — — rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr 58·0 fr olej rzepakowy 76·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia H. Altenberga prospekt na „Bibliotekę Klasyków Polskich".

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13 września 1882 o godzinie 7 rano

Barometr 735.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.7 C. Psychrometr wilgotny 13.7.°C Prężność pary 9.9.mm. Wilgoć 69%. Zachmurzenie 1 Wiatr SE5 Ozon 8.

Temperatura powietrza 13.4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760.4 m.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 września 1882 r.

Hotel George'a

Pp S hr. Badeni z Radziechowa. A. Milewski z Piekar. L. Janocha z Strzylcza. Z. Bogusz z Rzemi ń. A. Rodicz z Nadycz. Jaruntowski z Załanowa.

Hotel Europejski.

Pp. J. hr Koziebrodzki z Podhajczyk. H. Malinowski z Jarościna. A. Udrycki z Mostów wielkich. J Fabich z Unterretzbach Dr. Rosenbach z Przemyśla.

Hotel Langa,

Pp. C. Eberhard z Wiednia. A. Berenburg z Hamburga. R. Nossal z Pragi. O. Kother z Berlina. O. Mitz z Przemyśla.

Hotel Angielski.

Pp. L. Winnicki z Siemiakowiec. H. Treter z Laszek królewskich. Dr. S Zieliń z Mostów wielkich. M Dachtelberg z Wiednia. L. Reiss z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Piotrowski z Podwołoczysk. J. Pierzchała z Uszkowic.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min 8 rano (pociągi mięszany); o godz. 2 min. ?6 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 września 1882.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	318 50	321 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171 —	174 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304 50	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247 —	252 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 70	100 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 70	100 70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87 75	88 75
Banku hip. galic 6 pr. w. a.	101 85	102 85
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 10	99 30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 90	101 90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 25	100 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 64
Dukat cesarski	5 56	5 67
Napoleondor	9 40	9 50
Półimperyał	9 67	9 77
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 17—	1 19—
100 marek niemieckich	57 80	58 70
Srebro	— —	— —
Ku[illegible]		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 września 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.80	76.95
luty-sierpień	76 85	77. —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.30	77.45
kwiecień-październik	77.30	77.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.50	121. —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.50	131 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.75	135.25
„ „ 1864 po 100 zł.	170.25	170.75
„ „ 1864 po 50 zł.	169 —	170 —
Renty Com. po 42 lir austr.	34 —	35
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 prc	146.—	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95 35	95.55
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107. —	103.25
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	98.50	99 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.—	121 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.—	318 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	878 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych á 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	829. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590. —	592
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	211 75	212 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2767	2772 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	318.75	319.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172. —	172.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	352 —	352 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	153 50	154 —
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 50	163 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100 50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106 —	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct	92 —	92.40
„ „ „ „ po 5 proct	99 80	100 40
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.80	100 40
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 —	102 50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101 50	102 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 65	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	101.25	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94 75	95 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.50	95 —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.25	107 —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	98 —	98.50
z r. 1872	95 50	96.50
Węg. gal. ko[illegible] a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.70	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174 75	175 —
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109	110. —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 35	20 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—. —	39.25
Palffiego po 40 zł. m. k.	38 40	38 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.	22 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47 75	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a	24 25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127 —	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle [illegible]		
Augsburg na 100 zł. w. [illegible]	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. [illegible]	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark [illegible]	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. [illegible]	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	119 —	119 20
Paryż za 100 fr.	47.17 50	47 22.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5 65. —	5.67.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5 63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.50	9.47 50
Rossyjski imperyał	· 72 —	9 75 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	80
„ „ „ w srebrze	77	35
Renta w złocie	95	35
Losy pożyczki z r. 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	318	30
Londyn	118	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	44—
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1840/pr. (6164 3—3)

W celu obsadzenia posady kontrolora przy głównym urzędzie cłowym w Szczakowie w X klasie rangi z płacą roczną w kwocie 900 zł. systemizowanym dodatkiem czynnej służby i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 900 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę ma swoje podanie zaopatrzone w dowody złożone z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego jakoteż znajomości języków krajowych w przeciągu czterech tygo dni do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie wnieść

Z Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów dnia 5 września 1882.

Licytacye.

L 2309. (6177 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 11 października, 13 listopada i 13 grudnia 1882, każdym razem o 10 godz. przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod l l. 150 i 151 w Podgórzu położonych, dłużniczki Chaji Perli Wermuthowej własnością będących, na zaspokojenie należytości dra Zygmunta Blateisa w kwocie 4000 zł. w. a z przyn.

Cena wywołania wynosi 22.701 zł. w a. wadyum zaś 2270 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podgórze, dnia 26 czerwca 1882.

L. 7640. (6157 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności N tab. 214 i ¾ z gruntu N tab. 135, obecnie wykazem hipotecznym 549 gminy Folwarków wielkich objętej. Maryi Wiszniewskiej własnej, odbędzie się na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie pto 800 zł z pn, dnia 12 października 1882 o 11 godź. przed południem, jako na trzecim terminie licytacyjnym, w biurze nr. 2

Cena szacunkowa i wywołania 3142 zł. 20 ct.; wadyum 10 prc. gotówką lub efektami.

Bliższe warunki w sądzie można przejrzeć. W razie nieuzyskania ceny wystarczającej ceny na pokrycie hipotecznych wierzycieli, mają ciż 12 października 1882, o 4 godzinie popołudniu ułożyć ułatwiające warunki, przyczem niestający do większości głosów stających doliczeni będą.

Wierzy ielom po dniu 3 kwietnia 1881 hipotekowanym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. Dr Ornsteina

Brody, dnia 30 czerwca 1882.

L. 23084. (6186 1—3)

C k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu odbędzie się dnia 26 października 1882, o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż w drodze postępowania spadkowego realności wedle Dom 40 pag. 109 n. 7, 11, 12, 13, haer do mas spadkowych Teresy Kellermann i Anny z Kellermanów Siemasz należącej we Lwowie pod l. 71 ¼ położonej, na 17556 zł 6 ct oszacowańa, i że ta realność przy powyższym terminie tylko za cenę szacunkową lub też wyższą cenę sprzedaną zostanie jako wadyum ma kwota 1755 zł. 60 ct. złożoną być, akt oszawania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 lipca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Pająk kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Dulęba mianowany został.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 2057 (6180 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 17 października, 14 listopada i 19 grudnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż części realności pod l k 46 w Godowy położonej Wojciecha Wnęka własnej ciała tabularnego niestanowiąca na zapokojenie wierzytelności Izraela Grünthala w kwocie 3 zł. 24 ct w.a z pn przedsięwziętą i przy 3 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Akt opisania i oszacowania jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 29 lipca 1882

L 1740. (6209 1—3)

W dniu 30 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 60/32 subrep 60/48 w Potoku wielkim położonej dłużnikom Mikołajowi i Kasi Zapotockim własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 191 zł 84 ct w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 8 kwietnia 1882.

L. 4417. (6215 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie 15 listopada 1882 o 10 rano sprzedaż realności pod Nr. 92 w Nowym Sączu i po niżej ceny wywołania 16.400 zł. a w., za jakąkolwiek bądź cenę; wadyum 820 zł. a.w. akta w registraturze.

O czem się wszystkich tych wierzycieli, którzy po 28 maja 1881 na hipotekę realności pod Nr 92 w Nowym Sączu weszli, lub którymby niniejsza, lub przyszłe uchwały doręczone nie zostały przez kuratora adw. dr Żelechowskiego zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 5 sierpnia 1882.

Zl. 2388 (6255 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kopyczyńce wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des dem Jakob Bobowski schuldigen Betrages 300 fl. ö. W. sNG. hiergerichts am 11ten Oktober 1882 um 10 Uhr Vorm die öffentliche Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden Realität sub CN. 96 in Howiłow wielki stattfinden und dieselbe auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben wird.

Schätzungswerth 3050 fl. ö. W Vadium 10 prc

Die Lizitationsbedingniße und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgericht.

Kopyczyńce, am 28ten Juni 1882

L. 16954. (6245 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 września, 23 października i 27 listopada 1882 o godz. 9 rano w BN. II egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 79 subrep 139 w Woli jakubowej dłużników Ławra i Ewy Tanczuków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim zaś także poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Gelehrtera adwokata w Drohobyczu.

Protokół zajęcia i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Drohobycz, dnia 11 sierpnia 1882

L. 3000. (6256 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 18 października, 17 listopada i 18 grudnia 1882 każdym razem o godz 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 20 w Strzałkowicach położonej, Błażeja Popławskiego własnością będącej, a to na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w a., wadyum zaś 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Podgórze, dnia 27 lipca 1882.

L. 4155. (6158 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Chaima Leiby Jageta przeciw Jurkowi i Katarzynie Jurencom o zapłacenie 120 zł. i 50 zł. a. w. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^{10}/_{12}$ części gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 75 w Hlebowicach wielkich położonego wyk. hip. l. 126 objętego dłużników Jurka Jurenca i Maryi Jurenc własnych w trzech. na dzień:

9 października, 1882
13 listopada i
15 grudnia

o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowe 381 zł. a. w., poręczne 38 zł. 10 ct. a. w, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 20 czerwca 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 30 czerwca 1882.

L. 2122. (6257 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 11 września, 12 października i 24 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Zawadce rymanowskiej położonej, dłużnika Macieja Głowy czyli Frycz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego 21 rat po 30 zł. a. w oraz kwoty 157 zł. 67 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 zł. a. w.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt zastawniczego opisania, można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 29 kwietnia 1882.

L. 16953 (6244 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kościowi Bosak i nieobjętej masie Pazi Bosak pto 100 zł. a. w. a względnie 81 zł. 61 ct. a. w odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 32 subrep 8 w Rychcicach położonej powyższych dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w terminach 23 września, 23 października i 27 listopada 1882 każdym razem o godz 10 rano w BN. II.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Akt opisania tejże realności i warunki licytacyjne są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 11 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 36082. (6163 —3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo-krajowych c. k fabryk tytoniu a pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznych do tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznych na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1883 rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 24 października 1882 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ogłoszenie, zawierające pojedyńcze stacye, z których i do których uskutecznioną ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i kwotę przepisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie i w Bernie, i w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i w Opawie, tudzież we wszystkich c k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 6 września 1882.

Zl. 36082 (6163 3—3)

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1ten Jänner bis letzten Dezember 1883 wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis einschließig 24ten Oktober 1882 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen, können bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und Brünn bei den k. k. Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, sowie bei allen Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabakverschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 6 September 1882.

L. 6621. (6144 3—3)

C. k. sąd pow. deleg dla okolicy miasta Lwowa niniejszem wiadomo czyni, iż na żądanie Zygmunta i Wiktoryi Heleny dw. im. Łaszowskich celem zaspokojenia resztującego czynszu propinacyjnego za czas od 1/2 1874 do koń a października 1876 w kwocie 105 zł. tudzież dalszych rat czynszowych po 8 zł. 75 ct. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 88 w Zniesieniu położone Mojżesza Leiby Kellera i Antoniego Markowskiego własnej, pod wyk. hip. 135 gminy Zniesienia objętej w drodze publicznej licytacyi na dniu: 19 października 1882, o godz. 0 rano w tut. sądzie za wyżej lub też niżej ceny szacunkowej 2830 zł. w. a. wadyum wynosi 142 zł. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem zawiadamia się wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 12 maja 1882 jako dniu uzupełnionego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, przez niniejszy edykt i do rąk kuratora adw. dra Szwedzickiego.

Lwów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 3378. (6128 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw masie spadkowej po ś. p. Franciszku Stylerze o zapłacenie sumy 1917 zł. 44½ ct. w. a z pn. czyni wiadomem, że t. s uchwała z dnia 30 czerwca 1882 l 1208 prostuje się w ten sposób, a to:

1) Tusądową uchwałą z dnia 30 czerwca 1882 do l. 1208 dozwoloną została publiczna sprzedaż realności dłużnej masy na rzecz Wysokiego Skarbu.

2) Czas, w którym kupiciel pierwszą połowę ceny kupna za realność nabyć się się mającą złożyć ma, policza się od dnia prawomocnego przyjęcia protokołu licytacyjnego do wiadomości sądowej, czyli innemi słowy; kupiciel winien jest pierwszą połowę ceny kupna do 30 (słownie trzydziestu) dni licząc od dnia prawomocnego przyjęcia protokołu w sądowej wiadomości w sądzie złożyć.

Husiatyn, dnia 2 września 1882.

L. 12020. (6127 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 180 z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 127 w Modryczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Matija i Anny Barnów własnej na rzecz dra Adolfa Schäffera w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w terminach: 29 września, 16 października i 21 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynossi 330 zł. wadyum 33 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia realności przejrzeć można w tusądowej registraturze

Drohobycz, 20go czerwca 1882.

L. 7152. (6136 3—3)

W dniach: 9 października, 13 listopada i 18 grudnia 1882, o godz. 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod l. k. 31 w Bystrzycy dolnej położona Jana Strzyckiego własna, na zaspokojenie pretensyi Wilhelma Freunda w ilości 77 zł. 40 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 528 zł. 62 ½ ct. wal. austr. Wadyum 53 zł w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Ropczyce, 19 sierpnia 1882

L. 7040 (6138 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie względem ściągnięcia kwoty 200 zł. 200 zł. i 4947 zł. 24 ct w. a. z pn. publiczna przymusowa licytacya wedle dom. VIII pag. 308 n. 18 haer. Stanisława Grzesickiego własnej w trzech terminach dnia: 19 października, 23 listopada 1882 i dnia 25 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 10413 zł. 83 ct. w. a. zakład 1041 zł. 36 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć

Stryj, dnia 16 czerwca 1882.

L. 1688. (6181 3—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniczu podaje do wiadomości niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Wiktora Kahanego w kwocie 100 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 25 września, 23 października i 20 listopada 1882 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 43 w Słonej dłużniczki Maryanny Sąkowej własnej zastawniczo opisanej i oszacowanej

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 355 złr. poniżej której i za jakąbądź ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie, a wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 35 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania realności wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wojnicz, dnia 25 czerwca 1882.

L. 1259. (6162 3—3

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maćkowi Puszkarzowi pto 250 zł. a w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 352/254 w Złotnikach położonej Maćka Puszkarza własnej w jednym terminie na 28 września 1882 o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł., a wadyum 30 zł.

Protokół zastawniczego opisu tej realności i resztę warunków w tus registraturze przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 1388. (6159 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi uprz galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wojciechowi i Agnieszce Witosińskim o 13 rat po 24 zł i reszty kapitału 239 zł. 89 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu w trzech terminach 15 września, 17 października i 16 listopada 1882 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 subr. 328 w Jaworznie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 800 złr.

Warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 1 lipca 1882,

L. 5310 (6167 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Simona Liebera przeciw Szczepanowi Dawida o 71 zł. 40 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod lk 5 w Srogowie dolnym położonej, wykazem hipotecznym l 7 objętej, wedle karty własności l. p. 1 dłużnika Szczepana Dawidy własnej, w dniach 11 października, 16 listopada i 20 grudnia 1882 zawsze o 10 godz. rano.

Cena wywołania 675 zł. w. a.

Wadyum 67 zł 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest c. k notaryusz Teofil Lewicki.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 16 sierpnia 1882.

L. 11128. (6173 2—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Józefa Seidnera 64 zł. 40 ct w. a. z pn odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 17 w Petrykowie do dłużnika Fedka Nakoneczuego należącej, dnia 2 października, 3 listopada i 1 grudnia 1882 zawsze z godzinie 10 rano i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 792 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 79 zł. 20 ct. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 30 września 1881.

L. 4126. (6178 2—3)

C k sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 11 października i 13 listopada 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 14 w Dębnikach położonej, Charlesa i Freidli małżonków Seymanów własnością będącej, a to na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1882 o godzinie trzeciej popołudniu

Cena wywołania wynosi 17.600 zł. w. a.

Wadyum zaś 1760 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Podgórze, dnia 18 sierpnia 1882.

L. 10920. (6222 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dra Aleksandra Pamianowskiego przeciw spadkobiercom Leona i Maryi Bagińskich o 491 zł 51 ct. w. a. z przyn. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Kołodziejówka w powiecie Halickim położonych, pod ułatwiającemi warunkami w jednym terminie to jest w dniu 19 października 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie

Cena wywołania 26.561 zł. 15 ct. w. a.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności złożyć się mające wynosi 1.329 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądowej przejrzeć można.

Stanisławów, 5 sierpnia 1882.

L. 11597. (6225 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 104 zł. 92 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 103 w Berezowicy wielkiej dłużnika Grzegorza Jaszczewskiego własnej, dnia 2 października, 3 listopada i 1 grudnia 1882 zawsze o godz 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 250 zł w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 26 lipca 1882.

L. 11600. (6224 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 607 zł. 16 ct. w a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr 25 w Borkach wielkich dłużniczki Anny Cebrowskiej własnej dnia 2 października, 3 listopada i 1 grudnia 1882 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1.300 zł. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 130 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 27 lipca 1882.

L 8585. (6155 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Zlate Bas odbędzie się dnia 21 września i 19 października 1882 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż ²/₆ części z połowy realności dłużnika Berla Finkel obecnie za tegoż masy własnej pod l. 337 w Tarnopolu położonej

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 191 zł 76½ ct. w. a

Wadyum 19 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Dwore i Markusa Fleischmanna i dla wierzycieli, którzyby po 24 kwietnia 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw dra Mantla a zastępcą tegoż p adw dr. Weissteina.

Tarnopol, dnia 1go sierpnia 1882.

L 11596. (6226 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 86 zł. 76 ct. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr 140 Demamorycz dłużniczki Katarzyny Babyn własnej, dnia 2 października, 3 listopada i 1 grudnia 1882 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 200 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. w a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 24 lipca 1882

L. 1807. (6199 2—3)

C k sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Emila Korna z Żywca 100 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod Nr. 153 w Kamesznicy położona do dłużników Wojciecha i Anny Bednarzów należąca w trzech terminach 13 października, 14 listopada i 14 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 835 zł.

Wadyum 84 zł.

Milówka, 30 czerwca 1882.

L. 10307. (6240 2—3)

W c. k. sądzie pow. m delegowanym dla okolicy miasta Lwowa, odbędzie się dnia 19 października 1882 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw, publiczna licytacyjna sprzedaż realności w Zubrzy pod l 32 położonej Ludwika Niżałowskiego i Ubalda Krokaj własnej.

Cena wywołania jest 1200 zł.

Na tym terminie sprzedaną zostanie ta realność także i poniżej ceny szacunkowej, za jaką bądź cenę.

Wadyum wynosi 60 zł

Dla niewiadomych wierzycieli jest kurator adw. dr. Weiss

Resztę warunków. ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Lwów, 16 sierpnia 1882.

Zl 12106. (6213 2—3)

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie wird zur Sicherstellung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Rupfen- und Drilch-Leinwand für das Jahr 1883 die Concurrenz ausgeschrieben

Schriftliche, gestempelte mit der Quittung einer k. k. Cassa über erlegtes 10 prctges Vadium belegte Offerte, welche auf der Adreß-Seite des Couverts die Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Rupfen- und Drilchleinwand pro 1883“ tragen müssen sind, bis längstens 9 Oktober l. J. Mittags bei der genannten k. k. General-Direktion einzubringen

Die zu liefernden Bedarfsmengen sind:

a) 346 700 (Dreihundert sechsundvierzig Tausend sieben Hundert) Meter, 78 c/m. breite Drilchleinwand und

b) 2 000 (Zwei Tausend) Meter, 97½ cm. breite Rupfenleinwand

Die Vertheilung der vorstehenden Gesammtmengen auf die einzelnen k k. Tabak-Fabriken und die näheren Lieferbedingungen sind in der ausführlichen Kundmachung enthalten, welche bei den k. k. Tabak-Fabriken in Sedlec (bei Kuttenberg), Göding, Winniki, Sternberg und Zwittau, dann bei dem Oeconomate und Expedite dieser k k General-Direktion in Wien während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können

Auf nicht gehörig instruirte oder verspätet einlangende Offerte kann keine Rücksicht genommen werden.

Wien, am 1 September 1882.

Księgi gruntowe.

L 1009. (6263)

Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Sokalskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 18 września 1882, aż do dnia 24 września 1882 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem c. k. sądu powiatowego w Sokalu do powszechnego

przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Krystynopol, Jastrzębica, Wolswin i Poździmierz leżących

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 25 września 1882 o godzinie 9 przed przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna

Lwów, dnia 7 września 1882.

L. 531. (6262)

Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Uhnowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 18 września 1882, aż do dnia 25 września 1882 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hypotecznem c. k sądu powiatowego w Uhnowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Uhnów, Szczepiatyn, Wulka mazowiecka leżących

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 26 września 1882 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienie lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, dnia 7 września 1882.

L. 13937. (6079 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla VIII dzielnicy król. głów miasta Krakowa w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonej według ustawy kraj wej z 20 marca 1874, l. 29 dz ust kraj. wygotowany za nową księgę gruntową, poczynając od dnia 15 października 1882 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi gruntowej, Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 22 sierpnia 1882.

L. 11518. (5850 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Nagawczyna, w okręgu Sądu powiatowego w Dębicy,

Ropica ruska, Regietów wyżni i niżni w okręgu Sądu powiatowego w Gorlicach;

Nielepice z osadą Młynka, Psary, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Kobyle, Jazowa, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku,

Poremba wielka, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Machów z miejscowością Ocice, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu,

Korniatkowa, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie,

Królowa Ruska w okręgu sądu powiatowego w Grybowie,

Zgłobień, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie,

Stronie, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi,

Czaczów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu,

Mokra strona, Białoboki, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

Zembrzyce, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach.

Skowierzyn, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie,

Łąkta dolna i Ubrzeż, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Bielany, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach,

Łyczanka, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce,

Nienadówka, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie,

Dobrzechów, Tropia z miejscowością Łętownia, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie,

Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie,

Jodłówka, z miejscowością Wałki, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie,

Pałuszyce, z miejscowością Okręg, Lubiczko, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy,

Skórowa, Dębowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku: położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874, l. 29 dz. ust kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin, poczynając od dnia 3 sierpnia 1882, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w krórego okręgu dotycząca gmina katastralna leży, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości nową księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być na byte ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa.

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina jest położona, najdalej do dnia 30 września 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawa lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 14 lipca 1882.

Upadłości.

L. 9600. (6168 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z. r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Abrahama Dawida Birmanna, handlarza towarów korzennych w Śniatynie, że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Śniatynie p. Kolasiński, zaś jako tym zasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Schaefer.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w Śniatyńskim c. k. sądzie powiatowym lub w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie w Śniatyńskim c. k. sądzie powiatowym na dzień 13go listopada 1882 godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Z resztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydział wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia w Śniatyńskim c. k. sądzie powiatowym się termin na dzień 2go października 1882, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają

Wreszcie wzywa się wierzycieli którzy po za obrębem miastą Śniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Śniatynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane

Uchwalono w radzie c. k sądu obwodowego

Kołomyja, 5go września 1882.

L. 2099. (6165 3—3)

C k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Barucha Bergera kupca towarów bławatnych w Kentach zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D P P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Ksawery Homme c. k. sędzia powiatowy w Kentach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ksawery Chrzanowski w Kentach, ze substytucyą p. Kazimierza Gojskiego zastępcy notaryusza w Kentach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 19go września 1882 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 17go października 1882, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 16go listopada 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zast pcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele którzy w Kentach lub w pobliżu nie mieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kentach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zastały by kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 3go września 1882

L. 12529. (6193 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Hersza Wollisza, handlarza towarów bławatnych, tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe, wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. adjunkt sądowy p Mojżesz Sekler, zaś administratorem tymczasowym adwokat dr. Karol Bardach mianowany został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknięcia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na termin nie dnia 24 listopada 1882 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 25go września 1882 na 10 rano w biurze I

Wierzycieli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“.

Stanisławów, dnia 7go września 1882.

L 6975. (6170 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia, że w sprawie masy konkursowej Markusa Stempla w Brodach w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego Franciszka Żeleskiego, komisarzem konkursowym c k. sędziego powiatowego w Brodach p. dra Zygmunta Nawratila zamianowano

Złoczów, dnia 19 sierpnia 1882.

L 6974. (6169 3—3)

C. k sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż w miejsce byłego c. k. sędziego w Brodach p. Franciszka Żeleskiego, ustanowił obecnego c. k. sędziego powiatowego w Brodach p. dra Zygmunta Nawratila komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Fryderyka Ostersetzera.

Złoczów, dnia 19 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 33517. (5805 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 lipca 1882 l. 33517 wniósł Dr. Benedykt Weinreb przeciw spadkobiercom ś. p. Jana hr Castiglioni, mianowicie Henrykowi, Augustowi Józefowi i Janowi hrb. Castiglioni, Józefie bar. Cavalcabo, Kunegundzie bar. Hartisch i Karolinie Haas pozew o wykreślenia sumy 500 zł. m. k. z pn. w stanie biernym połowy realności pod Nr. 552$^{2}/_{4}$ jako Dom. 102 p. 435 n 66 on na rzecz spadkobierców śp. Jana hrb. Castiglioni hipotekowanej z pn., na który to pozew wyznaczono dziewiędziesięciodniowy termin do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy pozwani spadkobiercy śp. Jana hr. Castiglioni, powyżej wymienieni z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, został dla uich adwokat Dr. Małachowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Krzyżanowski mianowany.

Wzywa się zatem powyżej wymienionych spadkobierców ś. p Jana hrb Castiglioni, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą

Lwów dnia 12 sierpnia 1882.

L. 36216. (5810 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 16 września 1882 do l. 36216 wniósł adwokat Dr Ludwik Popławski w imieniu własnem i jako zarządca masy rozbiorowej Jana Górskiego przeciw masie pupilarnej Kornela Gołkowskiego a względnie tegoż spadkobiercom: Klotyldzie, Tekli, Albinie, Domi eli, Julii, Lubinowi, Anakletowi i Tytusowi Gołkowskim, tudzież Michałowi Baczyńskiemu pozew o ekstabulacyę ze stanu biernego realności pod l. 451$^{2}/_{4}$ sumy 200 duk. holl., względnie 100 duk. holl. z pn, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych spadkobierców Kornela Gołkowskiego, tudzież Michała Baczyńskiego nie jest wiadome, został tak dla masy pupilarnej Kornela Gołkowskiego względnie wszystkich wyżej wymienionych spadkobierców tegoż, jakoteż dla Michała Baczyńskiego adw. dr. Erazm Romanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Krówczyński mianowany

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 859. (6265)

Zapowiedzi.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że:

1. dozorca robót górniczych przy francuskiem towarzystwie wosku ziemnego i petroleum Franciszek Józef Nietsch wyz. katolickiego, zamieszkały w Wolance w Galicyi, syn majstra bednarskiego Ignacego Nietscha, zamieszkałego w Ratiborze i tegoż zmarłej w Ratiborze małżonki Karoliny z domu Fitzenreiter,

2. i Agnieszka Ludwika Thiel, wyz. katolickiego, niemająca stałego zatrudnienia zamieszkała w Wrocławiu, Seminarstrasse Nr 4, córka małżonków Ignacego i Maryi z Elsnerów Thiel w Wrocławiu, chcą z sobą wejść w stan małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w mieście Wrocławiu i w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" we Lwowie.

W Wrocławiu, dnia 5 września 1882.

Urzędnik stanu: *Göltsch.*

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß

1. der Steiger bei der französischen Erdwachs- und Petroleum-Gesellschaft Franz Josef Nietsch, katholisch, wohnhaft zu Wolanka in Galizien, Sohn des zu Ratibor wohnhaften Böttchermeisters Ignatz Nietsch und dessen zu Ratibor verstorbenen Ehefrau Karolina geb. Fitzenreiter,

2. und die Agnes Louise Thiel, ohne besonderen Stand, katholisch, wohnhaft zu Breslau, Seminarstraße Nr. 4, Tochter der Partikulier Ignatz und Maria geb. Elsner-Thiel'schen Eheleute zu Breslau, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Breslau und in der Zeitung „Gazeta Lwowska" in Lemberg zu geschehen.

Breslau, am 5ten September 1882.

Der Standesbeamte: *Göltsch*

L. 19273. (6041 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdywał w posiadaniu książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię Leonardy Wisłockiej wystawionej l. 896 opatrzonej na 100 zł opiewającej, aby o tem w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym będzie, sąd tutejszy zawiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wymieniona książeczka udziałowa Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię podpisanej Leonardy Wisłockiej wystawiona l. 896 opatrzona na 100 zł. opiewająca, za umorzoną i nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków, 25 sierpnia 1882.

L. 7562. (6195)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handl. dla firm pojedynczych firma „Jakób Feitel fabryka Spodium" w Rzędzinie (pod Tarnowem)

W Tarnowie dnia 1 lipca 1882.

L. 10530. (6196)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Victor Geigen" przedsiębiorstwo interesów pieniężnych w Tarnowie

Tarnów d. 17 sierpnia 1882.

L. 7465. (6194)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handl. podaje niniejszem do wiadomości że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Jos. Margulies" handel towarów bławatnych w Tarnowie.

W Tarnowie dnia 20 lipca 1882.

L. 10875. (6190)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr firm jednostkowych firmę „Alter Landes handel zbożem w Tarnopolu" którą sam firmant tylko podpisywać jest uprawniony.

Tarnopol dnia 29 sierpnia 1882.

L. 8925. (6094 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Franciszka Jałowickiego syna już zmarłej Antoniny Jełowickiej przyrodniej siostry Stanisława Strzałkowskiego zmarłego dnia 14 grudnia 1879 w Korszyłówce, który ustanawiając spadkobiercę swego majątku fundacyi stypendyjnej swego imienia substytował na wypadek, gdyby powołane do spadkobrania instytucye z fundacyi tej korzystać nie miały lub istnieć przestały, na najbliższych swych krewnych, potem żony swej, nakoniec chrześciański szpital w Tarnopolu a że Franciszek Jełowicki w poczet krewnych spadkodawcy wchodzi, a niewiadomo czy on żyje i gdzie przybywa, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo celem doręczenia mu uchwał w postępowaniu spadkowem po ś. p. Stanisławie Strzałkowskim zapadłych, kuratora w osobie adwokata dra Kwiatkowskiego, dodając mu jako zastępcę adw. dra Łuczakowskiego celem przestrzegania praw Franciszka Jełowickiego.

Tarnopol, 1 sierpnia 1882.

L. 1200. (6248 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1882 rozpoczynającej się w dniu 6 listopada o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta c. k. sądu obwodowego Izydora Pasławskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami tegoż, radców tutejszego sądu Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla, Jana Noire, Juliana Malarkiewicza i Dr. Kazimierza Szczurowskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 10 września 1882.

L. 4724. (6016 1—3)

Sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że 24 marca 1871 zmarł Wojciech Kuc w Strzelczyskach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Kuc z ustawy do dziedziczenia spadku po namienionym zmarłym powołanej wiadomem nie jest, przeto wzywa się ją, ażeby w ciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie się zgłosiła, i oświadczenie swoje do przyjęcia spadku wniosła, inaczej rozprawa spadkowa z oświadczonymi dziedzicami i z kuratorem dla niej w osobie Marcina Stasiaczka ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Mościska 15 sierpnia 1882.

L. 16886. (5944 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Aleksandra i Wandę Dydyńskich z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wniósł galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie pto 2500 zł z pn. podanie de praes. 5 stycznia 1882 l. 304 w załatwieniu którego uchwałą z dnia 13 stycznia 1882 do l. 304 celem zaspokojenia reszty 9tej raty z 1 lutego 1879 t. j. 135 zł. 78 ct. z procentem zwłoki; 10tej raty z 1 sierpnia 1879 t. j. 137 zł 50 ct. z procentem zwłoki; 11 raty, 12 raty, 13 raty i 14 raty każdej po 137 zł. 50 ct. z procentem zwłoki; pozostałego do spłacenia kapitału 1777 zł. 25 ct i kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 zł. 21 ct. egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sum powyższych z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w stanie biernym dóbr Czerniówka, powiecie Jarosławskim, Aleksandra i Wandy Dydyńskich własnych, dozwolono i c. k. sąd krajowy we Lwowie zawezwano o polecenie tabuli krajowej względem wykonania tej intabulacyi.

Gdy miejsce pobytu Aleksandra i Wandy Dydyńskich nie jest wiadomem. przeto c. k. sąd krajowy ustanowił do zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Schöna z substytucyą adw. dra Władysława Wilkosza i temu kuratorowi powyższe uchwały doręczył.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Aleksandra i Wandę Dydyńskich z poleceniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do strzeżenia ich praw, dokumenta i dowody udzielili, lub też inne go obrońcę sobie wybrali, w ogóle wszelkich możliwych do obrony środków użyli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, 28 lipca 1882.

L. 35491. (6091 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Bojarskiego, iż ustanowił dla niego celem doręczenia mu uchwały z 27 maja 1882 l. 21761 którą prenotacyą prawa zastawu dla sumy 26 zł. w. a z pn. oraz sekwestracya dochodów połowy realności l. 339¼ dozwoloną została, tudzież wyroku z 15 lipca 1882 l. 30985 w sprawie S. Atlas przeciw niemu pto 26 zł. w. a. z pn. wydanych, kuratorem ad actum adwokata dra Bielińskiego z zastępstwem adwokata dra Balko.

Rzeczą tedy Michała Bojarskiego jest ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do obrony wskazać, albo innego swego zastępcę sądowi podać, gdyż szkodliwe skutki jakie z zaniedbania wyniknąć mogą sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 19go sierpnia 1882.

L. 4184. (5874 1—3)

Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Annę Dłuhosz, że Julia Aichmüller wytoczyła przeciw Bonawentu ze i Eleonorze Potaczom, tudzież Annie Dłuhosz pozew de praes. 2 maja 1882 l. 2489 o manifestacyę majątku po Ludwiku Kubem, który do pisemnego i wniesi nia obrony w 90 dniach zadekretowany został.

Annie Dłuhosz ustanowiono adwokata Dr. Janczurę kuratorem i takową wzywa się aby się bądź w tutejszym sądzie, bądź u kuratora zgłosiła, lub innego obrońcę ustanowiła, ileże inaczej proces z kuratorem ustanowionym na jej niebezpieczeństwo przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 29 lipca 1882 r

L. 3187. (6048 1—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze uwiadamia spadkobierców Jana Jaworskiego jako też Wincentego Borowskiego, że wskutek prośby Tomasza Michała dw. im. Siemasza i małżonków Antoniego i Anny Czyż tusądową uchwałą z dnia 31 marca 1882 l. 3187 dozwolone zostało wyłączenie z ciała tabularnego dóbr Waniowice III wyk hip. 177 dotąd na imię Antoniego Sozańskiego zapisanych parcel l. kat. 85, 86, 90, 162, 177, 178/2, 181, 182, 794, 881/2, 801, 804, 805, 812, 881/1, 881/1, 845/2, 874/7, 874/8, 875, 879, 1285, 1757, 1990 i 2353, utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego i zaintabulowanie za właściciela takowych Tomasza Michała Siemasza, tudzież, że następnie wyłączono z tego nowego ciała hipotecznego parcele 845/1, i 845 i zaintabulowano za właścicieli takowych Antoniego i Annę Czyż z równoczesnem przeniesieniem ciężarów w poz. C. 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, na rzecz Wincentego Borowskiego w sumie 2000 zł. pol. i ciężarów w poz C. 6, 7, na rzecz spadkobierców Jana Jaworskiego zahipotekowanych, sposobem łącznej hipoteki.

Ponieważ ciż wierzyciele hipoteczni z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanowiono dla nich kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Fitternika, któremu powyższe uchwały doręczono i o czem się tychże przez edykta uwiadamia.

Sambor 31 marca 1882.

L. 6136. (6125 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wiktora Obniskiego, Adama Malczewskiego i Katarzynę Malczewską a w razie tychże śmierci ich nieznanych spadkobierców, że przeciw nim w tutejszym sądzie pod dniem 16 lipca 1882 l. 6136 Julian Topolnicki jako opiekun małoletnich spadkobierców ś. p. Tekli Kopitz a to: Antoniny, Maryi i Ferdynanda Kopitzów o uznanie zamieszczonych na IV miejscu tabeli kollokacyjnych c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 15 lipca 1871 l. 3517.

a) pretensyi z prawa Wiktora Wiśniewskiego, Wiktora Obniskiego z obowiązku na Ludwikę Wiśniewską włożonego, połowy dóbr Strzelisk niesprzedawania i nieobciążania powstać mogących i

b) pretensyi Wiktora Wiśniewskiego względnie tegoż spadkobierców z prawa odkupu połowy dóbr Strzelisk za kwotę 50.000 zł. w. a. powstać mogących tudzież w stanie biernym prawa ad b) zaintabulowanych ciężarów za zgasłe i bezprzedmiotowe i o wyelimínowanie i wykreślenie tychże na IV miejscu tabelli kollokacyjnej umieszczonych pretensyi z pn. pozew wniósł, który do pisemnego postępowania dekretowany został. dalej że dla Wiktora Obniskiego, Adama Malczewskiego i Katarzyny Malczewskiej, a względnie dla tychże spadkobierców w tym sporze kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Billeta ustanowiono.

Wzywa się przeto rzeczonych pozwanych a względnie tychże spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 2695. (6053 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwiska nieznanych spadkobierców ś. p. Grojny Frei z Chrefty, iż w sprawie Abrahama Pennera cessyonaryusza Eizyka Kleina przeciw leżącej masie spadkowej Grojny Frei pto 50 zł. ustanowiono kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Chaima Sonimera z Lutowisk, do którego spadkobiercy celem obrony zgłosić się mają.

Lutowiska, dnia 23 lipca 1882.

L. 845. (6052 3—3)

C. k sąd powiatowy w Krośnie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Kubasę, aby do jednego roku do spadku po Katarzynie Kubasa w Krasnej 10go listopada 1880 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, deklaracyę wniósł, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem Kuźmą Bednarczykiem przeprowadzoną zostanie.

Krosno, 27 marca 1882.

L. 9332. (5876 3—3)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Tarnopolu, wzywa na prośbę Julii Gottwaldowej posiadacza wekslu w Podwołoczyskach Julii Gottwald zaginionego, aby do dni 45 od trzeciego ogłoszenia wezwania tego w ramach rządowych Gazety Lwowskiej, roszczenia swe do tego wekslu w sądzie obwodowym w Tarnopolu oznajmił, inaczej bowiem na żądanie Julii Gottwaldowej weksel ten amortyzowanym zostanie.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 1go sierpnia 1882.

L. 36214 (5956 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 35214 wniósł zarządca masy rozbiorowej Jana Górskiego przeciw Janowi Hoffmannowi pozew o wykreślenie ze stanu biernego ¼ części realności pod l 451 ⅔, i 452⅔, prawa zastawu dla sumy wekslowej w kwocie 1000 zł w. a. z pn. a który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego Jana Hoffmanna nie jest wiadome, z stał dla niego adwokat Dr. Romanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Gajewski mianowany

Wzywa się zatem Jana Hoffmanna, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

Doniesienia prywatne.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY i SZKŁA.

poleca:

Salaterki i kompotierki z kryształowego szkła

płytkie lub głębokie, parami lub pojedyńczo

w obfitym wyborze.

Docent uniwersytetu

Dr. LONGIN FEIGEL

powróciwszy do Lwowa, ordynuje w mieszkaniu swem **plac Bernadyński nr. 11 2 piętro** od godziny 2—4 tej z południa

specyalnie w chorobach usznych.

Zarazem uskutecznia w swej prywatnej pracowni patolog histologicznej wszelkie badania w celach rozpoznawczych tworów i wydzielni chorobowych, rozbiory chemiczno-mikroskopowe moczu, plwocin, krwi, i t. p. — O czem Szanownych Pp. Kolegów we Lwowie i na prowincyi zawiadamia. (6260 1—2)

Cztery medale zasługi.

Piegi, opalenie słoneczne i dziuby usuwa (2981)

Antillentilla!!!

Twarzy przywraca białość, delikatność i przejrzystość Cena **2** zł. — Nabyć można we **Lwowie** ulica Kopernika l. 3, w filii w **Krakowie**: Sukiennice l. 20.

Pudr książęcy

biały, cielisto-różowy i żółtawy, niezrównany, nie zawiera żadnych metali, przyjemnie przylega do twarzy i czyni zadość wszelkim wymaganiom. — Pudełko po 60, 70, 1 złr., 1.20 i 1.60.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1** zł. **50** ct.

Woda liliowa

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. — Cena **1** zł. **50** ct.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. — Cena **1** zł.

Nabyć można we LWOWIE: Ulica Kopernika l. 3, w KRAKOWIE: Sukiennice l. 20.

J. Ihnatowicz.

Pewna starsza w wieku osoba, wdowa, władająca gruntownie jezykiem polskim i niemieckim, życzy sobie wstąpić jako dozorczyni do małych dziatek w dom obywatelski we Lwowie, lub na prowincyi. — Bliższa wiadomość pod adresem **K. W.** Nr. 35 ulica Skarbkowska. (1—3)

Od 15 sierpnia począwszy

rozsyłam jak dotąd rok rocznie do **5 października** zupełnie dojrzałe, słodkie i konserwować się dające **winogrona** najszlachetniejszego gatunku po cenie

1 zł. 70 ct. w. a.

od koszyka zawierającego 5 kilo, franco bez żadnych dalszych wydatków do każdej stacyi pocztowej w Austro-Węgrzech a pobraniem należytości.

R. Maiti

w Tryeście.

Przy zamówieniach odrazu 3 koszyków pod jednym adresem, jeżli należytość franco z góry uiszczoną zostanie: **4 zł. 75 ct.**

(5486 10—14)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).



Otwarcie naszego [illegible] we Lwowie **przy ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i S^{KI}.

nadworna fabryka powozów.

(3664 30—?)

Zarząd zakładów fabrycznych *Maurycego Barucha* w Podgórzu pod Krakowem zawiadamia P. T. techników, budowniczych właścicieli domów i szanowną Publiczność, iż powierzył zastępstwo sprzedaży

pieców kaflowych, kominków, cegły ogniotrwałej i dachówki,

pierwszej galicyjskiej spółce importu węgla kamiennego

we LWOWIE,

której biuro znajduje się **przy ulicy Sykstuskiej l. 17.**

Przy tej sposobności pozwala sobie zarząd zwrócić uwagę szanownej Publiczności na nową konstrukcyę własnego patentu

pieców kaflowych cyrkulacyjno-wentylacyjnych zaoszczędzających czterdzieści proc. opału.

Objąwszy powyższe zastępstwo, urządziliśmy w lokalnościach biura naszego ulica Sykstuska l. 17, stałą wystawę pieców kaflowych wyrobu fabryki pana Maurycego Barucha, a polecając usługi nasze szanownej Publiczności, upraszamy zaszczycać nas łaskawemi zamówieniami wprost tak ze Lwowa jakoteż i z prowincyj

Z wysokiem poważaniem

„Pierwsza galicyjska spółka importu węgla kamiennego we Lwowie.

(6239 1—4)

Wysprzedaż!!

Po nader nizkich cenach

fortepiany i pianina

z najlepszych fabryk w składzie

JANA BALKA

we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika **l. 7**

Także jest samogrająca szafa do sprzedania. (5962 5—24)

Kocioł parowy

gorzelniany żelazny, wcale nieużywany, mogący służyć do aparatu Henzego, **jest do sprzedania ze wszystkiemi przyborami mosiężnemi.** — Bliższej wiadomości udzieli Biuro wywiadowcze p. J. **POLIŃSKIEGO we Lwowie,** ulica Karola Ludwika licz. 5. (6238 2—2)

Z dniem dzisiejszym, szanownym prenumeratorom rozesłanym został

zeszyt 9ty

ks. kanonika Korytkowskiego

Prałaci i Kanonicy

katedry Metropolitalnej Gnieznieńskiej

od roku 1000 aż do dni naszych.

Cena 3 marki.

Dzieło kompletne zawierać będzie 20 zeszytów po 3 marki. — Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie.

Prenumeratę na całe dzieło w ilości 50 marek przyjmuje **tylko do wyjścia zeszytu 10go** księgarnia

J. B. Langiego w Gnieźnie.

(6203 1—3)

Najprzedniejsze lecznicze

Winogrona feslawskie

szczepu włoskiego

otrzymuje codziennie świeże i rozsyła najstaranniej **w oryg. koszykach 5 do 7 kilogr., zaś w mniejszych ilościach w pudełkach.**

Najtaniej HANDEL

STAN. MARKIEWICZA

we Lwowie w Rynku l. 42.

(6241 2—10)

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ"

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena 1/4 litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena 1/4 litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena 1/4 litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena 1/4 litrowej buteleczki 1 złr w. a.

Wyborne własności tych napojów spowodowały wielu lekarzy a pomiędzy nimi i takich sławy europejskiej, do wygotowania świadectw bardzo pochlebnych. Także świadectwa otrzymałem od Wnych **Dr. Alfreda Biesiadeckiego,** c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw krajowych sanitarnych, Dra **Karola Brauna,** c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej w Wiedniu, Dra **Józefa Spaeth,** c. k. profesora, nadradcy sanitarnego w Wiedniu, Dra **Draschego,** profesora i dyrektora Vgo oddziału lekarskiego szpitala powszechnego w Wiedniu, Dra **Lorinsera,** dyrektora szpitala na Wiedeniu w Wiedniu, Dra **Józefa Weigla,** Dra **Oskara Widmanna,** Dra **Edwarda Sawickiego**, Dra **G. Ziembickiego** we Lwowie i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 25 czerwca 1882.

Prof. Dr. Edward Korczyński,
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, m. p.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct., od 2ch 30 ct., od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct., od tuzina 80 ct.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece pod Gwiazdą:

Piotra Mikolascha we Lwowie,

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u. p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO**, w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś. p. Tarczyńskiego w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p. Świtalskiego, w Bełzie apteka p. K. Grossa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p. Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u p. Dadleca

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

(1043 28—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".